II Księga Kronik

Rozdział 1

**1**. Zmocnił się tedy Salomon, syn Dawidów, w królestwie swym, a JAHWE Bóg jego był z nim i uwielbił go wysoce. **2**. I przykazał Salomon wszytkiemu Izraelowi, tysiącnikom i setnikom, i wodzom, i sędziom wszytkiego Izraela, i przełożonym domów, **3**. i szedł ze wszytkim zgromadzeniem na wyżynę Gabaon, gdzie był przybytek przymierza Bożego, który sprawił Mojżesz, sługa Boży, na puszczy. **4**. A skrzynię Bożą przywiódł był Dawid z Kariatiarim na miejsce, które jej był zgotował, i gdzie jej był rozbił namiot, to jest w Jeruzalem. **5**. Ołtarz też miedziany, który był urobił Bezeleel, syn Ur, syna Hur, był tam przed przybytkiem PANskim: którego też szukał Salomon i wszytko zgromadzenie. **6**. I przystąpił Salomon do ołtarza miedzianego przed przybytkiem przymierza PANSKIEGO, i ofiarował na nim tysiąc ofiar. **7**. A oto tejże nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żądaj, czego chcesz, abych ci dał. **8**. I rzekł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie i postanowiłeś mię królem miasto niego. **9**. Teraz tedy, JAHWE Boże, niech się wypełni słowo twoje, któreś obiecał Dawidowi, ojcu memu: boś ty mnie uczynił królem nad ludem twoim wielkim, który jest tak nieprzeliczony jako proch ziemie. **10**. Daj mi mądrość i umiejętność, żebym wchodził i wychodził przed ludem twoim. Bo któż może ten twój lud, który tak wielki jest, przystojnie sądzić? **11**. I rzekł Bóg do Salomona: Że się to więcej sercu twemu podobało, a nie prosiłeś bogactw i majętności, i sławy ani dusz tych, którzy cię nienawidzieli, ale ani o wiele dni żywota: aleś prosił mądrości i umiejętności, abyś mógł sądzić lud mój, nad którymem cię postanowił królem: **12**. mądrość i umiejętność dana jest tobie, a bogactwa i majętność, i sławę dam ci tak, iż żaden z królów ani przed tobą, ani po tobie będzie podobien tobie. **13**. A tak się wrócił Salomon z wyżyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza i królował nad Izraelem. **14**. I zebrał sobie wozy i jezdne, i miał tysiąc i czterzy sta wozów i dwanaście tysięcy jezdnych, i kazał im mieszkać w miastach poczwórnych wozów a z królem w Jeruzalem. **15**. I dodawał król srebra i złota w Jeruzalem jako kamieni, a cedrów jako sykomorów, których barzo siła po polach roście. **16**. Przywodzono mu też koni z Egiptu i z Koi, od kupców królewskich, którzy zajeżdżali i kupowali za pieniądze, **17**. czterzy woźniki za sześć set srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt: także też ze wszytkich królestw Hetejskich i od królów Syryjskich kupowano.

Rozdział 2

**1**. I umyślił Salomon budować dom imieniowi PANSKIEMU, a sobie pałac. **2**. I naliczył siedmdziesiąt tysięcy mężów, co na ramionach nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co kamienie w górach łamali, i przystawów ich trzy tysiące sześć set. **3**. Posłał też do Hirama, króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś czynił z Dawidem, ojcem moim, i posłałeś mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom, w którym i mieszkał, **4**. tak też uczyń ze mną, abym zbudował dom imieniowi JAHWE Boga mego, abych ji poświęcił na zapalenie przed nim i kadzenie wonnych rzeczy, i na wykładanie ustawiczne chleba, i na ofiary całopalone rano i w wieczór, w soboty też i na nowie miesiąców, i w święta uroczyste JAHWE Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi. **5**. Bo dom, który chcę budować, wielki jest: abowiem wielki jest Bóg nasz nade wszytkie bogi. **6**. Któż tedy będzie mógł przemóc, żeby mu dom godny zbudował? Jeśliż go niebo i niebiosa nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ja jest, żebych mu mógł dom zbudować? Ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie. **7**. A tak poszli mi człowieka umiejętnego, który by umiał robić złotem i ze srebrem, miedzią i z żelazem, szarłatem, karmazynem i hiacyntem, i który by umiał ryć rzezania, z temi rzemiesłniki, które mam przy sobie w Żydowskiej ziemi i w Jeruzalem, które Dawid, ociec mój, nagotował. **8**. Ale i drzewa cedrowego pośli mi, i jałowcowego, i sosnowego z Libanu; bo wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewa z Libanu, a słudzy moi będą z sługami twemi, **9**. aby mi co najwięcej drzewa wygotowali. Bo dom, który chcę budować, barzo wielki jest i sławny. **10**. Nadto robotnikom, którzy będą drzewo wycinać, sługom twoim, dam na strawę dwadzieścia tysięcy korcy pszenice i korcy jęczmienia tyleż, i dwadzieścia tysięcy wiader wina, dwadzieścia też tysięcy miar oliwy. **11**. I rzekł Hiram, król Tyrski, przez list, który posłał do Salomona: Iż JAHWE lud swój umiłował, przeto uczynił, abyś ty nad nim królował. **12**. I przydał, mówiąc: Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który stworzył niebo i ziemię, który dał Dawidowi syna mądrego i umiejętnego, i zmyślnego, i roztropnego, aby zbudował dom JAHWE i sobie pałac. **13**. Posłałem ci tedy męża roztropnego i dobrze umiejętnego, Hirama ojca mego, **14**. syna niewiasty z córek Dan, którego ociec był Tyryjczyk, który umie robić złotem, srebrem, miedzią i żelazem, i marmurem, i drzewem, szarłatem też, i hiacyntem, i bisiorem, i karmazynem; i który umie rzezać wszelakie rzezanie, i wynaleźć mądrze, cokolwiek w robocie jest potrzebnego, z rzemiesłniki twemi, i z rzemiesłniki pana mego, Dawida, ojca twego. **15**. Pszenicę tedy i jęczmień, i oliwę, i wino, któreś obiecał, panie mój, pośli sługom twoim. **16**. A my nacieszemy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuściemy je traftami po morzu do Joppe, a twoja będzie zwieźć je do Jeruzalem. **17**. Obliczył tedy Salomon wszytkie męże nowo nawrócone, którzy byli w ziemi Izraelskiej, po policzeniu, które policzył Dawid, ociec jego, i nalazło się ich sto pięćdziesiąt tysięcy i trzy tysiące sześć set. **18**. I uczynił z nich siedmdziesiąt tysięcy, którzy by na ramionach brzemiona nosili, a ośmdziesiąt tysięcy, którzy by kamienie w górach łamali, a trzy tysiące sześć set przystawów robót ludu.

Rozdział 3

**1**. I począł Salomon budować dom PANSKI w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgotował Dawid na bojowisku Ornan Jebuzejczyka. **2**. A począł budować miesiąca wtórego roku czwartego królestwa swego. **3**. I te są fundamenty, które założył Salomon, aby zbudował dom Boży: wzdłuż na sześćdziesiąt łokiet miary pierwszej, wszerz dwadzieścia łokiet. **4**. A sień na przodku, która się rozciągała wzdłuż według miary szerokości domu, na dwadzieścia łokiet, a wysokość była sto dwadzieścia łokiet; i ozłocił ji wewnątrz szczerym złotem. **5**. Dom też więtszy okrył tablicami drzewianemi jodłowemi i blachy złota szczerego przybił po wszytkim, a na nim wyrył palmy i jakoby łańcuszki jeden z drugim poplecione. **6**. Położył też tło kościelne kosztownym marmurem, ozdobą wielką. **7**. A złoto było naprzedniejsze, z którego blachami pobił dom i tramy jego, i podwoje, i ściany, i drzwi. I wyrył Cherubimy na ścianach. **8**. Sprawił też dom świętego świętych: wzdłuż według szerokości domu na dwadzieścia łokiet i szerz także na dwadzieścia łokiet i okrył ji blachami złotemi, około sześci set talentów. **9**. Ale i gwoździe złote poczynił, tak że. każdy gwóźdź ważył po pięćdziesiąt syklów; sale też złotem powlekł. **10**. Sprawił też w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznicarską i okrył je złotem. **11**. Skrzydła Cherubim na dwadzieścia łokiet się rozciągały, tak iż jedno skrzydło miało pięć łokiet i dosięgało ściany domu, i drugie, mając pięć łokiet, dosięgało skrzydła Cherub drugiego. **12**. Także skrzydło Cherub drugiego pięć łokiet miało i dosięgało ściany, a skrzydło jego drugie na piąci łokci dosięgało skrzydła Cherub drugiego. **13**. I tak skrzydła obu Cherubim rozszerzone były, i rozciągały się na dwadzieścia łokiet, a sami stali prosto na nogach i twarzy ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone. **14**. Sprawił też zasłonę z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu i bisioru i wyhaftował na niej Cherubim. **15**. Przede drzwiami też kościelnemi dwa słupy, które trzydzieści i pięć łokiet miały wzwyż, a kapitella ich na piąci łokiet. **16**. Ktemu i jakoby łańcuszki w wyrocznicy i włożył je na kapitella słupów; malogranatów też sto, które wprawił między łańcuszki. **17**. Same też słupy postawił w sieni kościoła: jeden po prawej, a drugi po lewej stronie. Ten, który był po prawej stronie, nazwał Jachin, a który po lewej, Booz.

Rozdział 4

**1**. Uczynił też ołtarz miedziany dwadzieścia łokiet wzdłuż i dwadzieścia łokiet wszerz, i dziesięć łokiet wzwyż. **2**. Morze też lane na dziesiąci łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe wkoło; pięć łokiet miało wzwyż, a sznur na trzydzieści łokiet obtaczał okrąg jego. **3**. Podobieństwo też wołów było pod nim, a na dziesięć łokiet, zewnątrz, niejakie rzezania, jakoby dwiema rzędy śrzodek morza obtaczały. Woły też były lite. **4**. A samo morze na dwanaście wołów postawione było, z których trzej patrzali ku północy, a drudzy trzej ku zachodowi, a trzej inni ku południu, a trzej ostatni ku wschodowi, mając na sobie morze: a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem. **5**. A miąszość jego była na dłoń, a brzeg jego był jako brzeg kubka abo rozwitej lilijej, a brało w się trzy tysiące wiader. **6**. Sprawił też dziesięć wannien i postawił pięć po prawej a pięć po lewej stronie, iżby w nich omywali wszytko, co na całopalenie ofiarować mieli: a w morzu kapłani się omywali. **7**. Sprawił też i dziesięć lichtarzów złotych na kształt, jako je było rozkazano uczynić, i postawił je w kościele, pięć po prawej, a pięć po lewej stronie. **8**. Nadto i stołów dziesięć i postawił je w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie; sto też czasz złotych. **9**. Zbudował też sień kapłańską i pałac wielki, i drzwi u pałacu, które oprawił miedzią. **10**. A morze postawił po prawej stronie ku wschodu słońca na południe. **11**. Poczynił też Hiram kotły i widełki, i czasze. I dokończył wszytkiej roboty domu Bożego, **12**. to jest dwa słupy i kapitella, i wierzchy, i jakoby niejakie siatki, które by okrywały wierzchy nad kapitellami. **13**. Malogranatów też czterzy sta i siatki dwie, tak iż dwa rzędy malogranatów z każdą się siatką złączały, które okrywały kapitella i wierzchy słupów. **14**. Posprawował też podstawki i wanny, które włożył na podstawkach, **15**. morze jedno, wołów też dwanaście **16**. pod morzem, i kotły, i widełki, i czasze. Wszytkie naczynia porobił Salomonowi Hiram ociec jego w domu PANSKIM z miedzi co naczystszej. **17**. W krainie Jordanu odlewał je król w ziemi iłowatej między Sochot i Saredata. **18**. A było mnóstwo naczynia niezliczone, tak iż wagi miedzi nie wiedziano. **19**. I sprawił Salomon wszytko naczynie domu Bożego i ołtarz złoty, i stoły, a na nich pokładne chleby; **20**. lichtarze też z lampami ich, aby świeciły przed wyrocznicą według obyczaju, z szczerego złota. **21**. I kwiaty niejakie, i lampy, i nożyczki złote: wszytko ze złota szczerego jest sprawiono. **22**. Puszki też do kadzidła i kadzidlnice, i czasze, możdżerzyki z szczerego złota. I drzwi wyrył kościoła wnętrznego, to jest do świętego świętych, i drzwi kościelne zewnątrz złote. I tym sposobem dokończyła się wszytka robota, którą sprawił Salomon w domu PANSKIM.

Rozdział 5

**1**. Wniósł tedy Salomon wszytko, co był ślubował Dawid, ociec jego, srebro i złoto, i wszytkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. **2**. Potym zebrał starsze z Izraela i wszytkie książęta pokolenia, i głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadzili skrzynię przymierza PANSKIEGO z miasta Dawidowego, które jest Syjon. **3**. Przyszli tedy do króla wszytcy mężowie Izraelscy w święto uroczyste miesiąca siódmego. **4**. A gdy przyszli wszyscy starszy Izraelscy, nieśli Lewitowie skrzynię **5**. i wnieśli ją i wszytko zgotowanie przybytku. I naczynie świątnice, które były w przybytku, nieśli kapłani z Lewitami. **6**. A król Salomon i wszytko zgromadzenie Izraelskie, i wszytcy, którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany i woły bez wszelkiej liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar. **7**. I wnieśli kapłani skrzynię przymierza PANSKIEGO na miejsce jej, to jest do wyrocznice kościelnej, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim: **8**. tak iż Cherubim rozciągali skrzydła swe nad miejscem, na którym była postawiona skrzynia, i sarnę skrzynię okrywali z drążkami jej. **9**. A drążków, na których noszono skrzynię, iż przydłuższym były końce, widać było przed wyrocznicą, a jeśli kto maluczko był zewnątrz, widzieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego. **10**. A w skrzyni nic inszego nie było, jedno dwie tablice, które był włożył Mojżesz na Horeb, gdy JAHWE dał zakon synom Izraelowym wychodzącym z Egiptu. **11**. A gdy wyszli kapłani z świątnice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam naleźć mogli, poświęceni byli i jeszcze naonczas przemiany i porządek posług między nimi nie był podzielony), **12**. tak Lewitowie jako i śpiewacy, to jest i ci, którzy pod Asaf byli i którzy pod Eman, i którzy pod Iditun, synowie i bracia ich, obleczeni w szaty bisiorowe, na cymbalech, na arfach i na cytrach grali, stojąc na wschodnią stronę u ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby. **13**. Gdy tedy wszytcy pospołu i na trąbach, i głosem, i na cymbalech, i na organach, i rozmaici muzycy grali i głos wysoko podnosili, dźwięk daleko słychać było, tak iż gdy poczęli JAHWE chwalić i mówić: Wyznawajcie JAHWE, iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego, dom Boży napełnion był obłokiem. **14**. I nie mogli kapłani stać i służyć przede mgłą, abowiem chwała PANSKA napełniła była dom Boży.

Rozdział 6

**1**. Rzekł tedy Salomon: JAHWE obiecał, że miał mieszkać we mgle, **2**. a jam zbudował dom imieniowi jego, aby tam mieszkał na wieki. **3**. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszytka rzesza stała, pilnie patrząc), i rzekł: **4**. Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który, co mówił Dawidowi, ojcu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc: **5**. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemie Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w nim zbudowano dom imieniowi memu, anim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego, **6**. alem obrał Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i obrałem Dawida, abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim. **7**. A gdy była wola Dawida, ojca mego, żeby zbudował dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego, **8**. rzekł JAHWE do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ wprawdzie uczynił, żeś miał taką wolą, **9**. ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój, który wynidzie z biódr twoich, on zbuduje dom imieniowi memu. **10**. Ziścił tedy JAHWE mowę swoję, którą był powiedział: a jam powstał na miejsce Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako JAHWE powiedział, i zbudowałem dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego. **11**. I postawiłem w nim skrzynię, w której jest przymierze PANSKIE, które uczynił z synmi Izraelskimi. **12**. Stanął tedy przed ołtarzem PANSKIM przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego i rozciągnął ręce swe. **13**. Bo był Salomon sprawił podstawek miedziany i postawił ji w pośrzód kościoła mający pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszerz, a trzy łokcie wzwyż. I stanął na nim; a potym poklęknąwszy na kolana, ku wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu, i podniózszy ręce ku niebu, **14**. rzekł: JAHWE Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi! Który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszytkim sercu swym: **15**. któryś ziścił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiekeś mówił do niego i coś był usty obiecał, skutkiemeś wypełnił, jako i niniejszy czas pokazuje. **16**. Teraz tedy, JAHWE Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiekeś rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przede mną, który by siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak, jeśli strzec będą synowie twoi dróg swoich i będą chodzić w zakonie moim, jakoś i ty chodził przede mną. **17**. A teraz, JAHWE Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja, którąś powiedział słudze twemu Dawidowi. **18**. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli niebo i niebiosa nad niebiosy ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej ten dom, którym zbudował? **19**. Ale na to tylko jest uczyniony, abyś wejźrzał na modlitwę sługi twego i na prośbę jego, JAHWE Boże mój, a żebyś wysłuchał prośby, które wylewa sługa twój przed tobą, **20**. abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie i w nocy, nad miejscem, na którymeś obiecał, że miało być wzywane imię twoje, **21**. a żeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twój na nim modli i abyś wysłuchał prośby sługi twego i ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchaj z mieszkania twego, to jest z niebios, a bądź miłościw. **22**. Jeśliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu a przyszedłby, gotów przysiąc przeciw jemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu: **23**. ty wysłuchasz z nieba i uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę jego na własną głowę a żebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawając mu według sprawiedliwości jego. **24**. Jeśliby zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie), a nawróciwszy się, czyniliby pokutę i prosiliby imienia twego, i modlili się na tym miejscu: **25**. ty wysłuchasz z nieba a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemie, którąś im dał i ojcom ich. **26**. Jeśliby za zamknieniem nieba deszcz nie padał dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tym miejscu i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz, **27**. wysłuchaj z nieba, Panie, a odpuść grzechy sługam twoim i ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej, którą by chodzili, a daj deszcz ziemi, którąś dał na osiadłość ludowi twemu. **28**. Głód jeśliby się zaczął w ziemi i powietrze morowe, rdza i susza, i szarańcza, chrząszcze; i nieprzyjaciele jeśliby pustoszywszy krainy, obiegli bramy miasta, i wszelka plaga, i choroba, jeśliby ucisnęła, **29**. jeśliby kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie i chorobę swoję a wyciągnąłby ręce swe w tym domu, **30**. ty wysłuchasz z nieba, to jest z wysokiego mieszkania twego, a smiłuj się i oddaj każdemu według dróg jego, które wiesz, że ma w sercu swoim (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich). **31**. Aby się bali ciebie i chodzili drogami twemi po wszytkie dni, których żyją na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **32**. Obcego też, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśliby przyszedł z ziemie dalekiej dla imienia twego wielkiego i dla mocnej ręki twojej, i wyciągnionego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym miejscu: **33**. ty wysłuchasz z nieba, mocnego mieszkania twego, i uczynisz wszytko, o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemie imię twoje i bali się ciebie jako i lud twój Izraelski. A żeby poznali, iż wzywane jest imię twe nad tym domem, którymem zbudował. **34**. Jeśliby lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym drogą, którą byś je posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze, na której to miasto jest, któreś obrał, i dom, którym zbudował imieniowi twemu: **35**. ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich i prośby, a pomści się. **36**. A jeśliby zgrzeszyli przeciw tobie (boć nie masz człowieka, który by nie grzeszył), a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś je nieprzyjaciołom i zawiedliby je w niewolą do ziemie dalekiej albo więc która jest blisko, **37**. a nawróciwszy się w sercu swym w ziemi, do której w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę i prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, niezbożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali, **38**. i nawróciliby się do ciebie we wszytkim sercu swym i we wszytkiej duszy swej w ziemi niewolej swej, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i domu, którym zbudował imieniowi twemu: **39**. ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego, prośby ich, a uczyń sąd i odpuść ludowi twemu, chocia grzesznemu. **40**. Tyś bowiem jest Bóg mój. Niechaj, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy, która się dzieje na tym miejscu. **41**. Teraz tedy powstań, JAHWE Boże, ku odpoczynieniu twemu, ty i skrzynia mocy twojej! Kapłani twoi, JAHWE Boże, niechaj będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują. **42**. JAHWE Boże, nie odwracaj oblicza Pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida, sługi twego!

Rozdział 7

**1**. A gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba i pożarł całopalenia i ofiary, a chwała PANSKA napełniła dom. **2**. I nie mogli kapłani wnidź do kościoła PANskiego, przeto iż była chwała PANSKA napełniła kościół PANSKI. **3**. Ale i wszyscy synowie Izraelscy widzieli zstępujący ogień i chwałę PANską na dom i upadszy twarzą swą na ziemię na tło kamieniem położone, pokłonili się i chwalili JAHWE: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego! **4**. A król i wszytek lud ofiarowali ofiary przed JAHWE. **5**. Król tedy Salomon zabił na ofiarę wołów dwadzieścia i dwa tysiąca, baranów sto i dwadzieścia tysięcy i poświęcił dom Boży, król i wszytek lud. **6**. A kapłani stali w urzędziech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni PANskich, które sprawił Dawid król, ku chwaleniu JAHWE: Iż na wieki miłosierdzie jego, Psalmy Dawidowe grając rękami swemi: a kapłani trąbili przed nimi, a wszytek lud Izraelski stał. **7**. Poświęcił też Salomon pośrzodek sieni przed kościołem PANSKIM. Bo tam był ofiarował całopalenia i tłustości zapokojnych ofiar; abowiem ołtarz miedziany, który był sprawił, nie mógł zdzierżeć całopalenia, i ofiar, i tłustości. **8**. Uczynił tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez siedm dni i wszytek Izrael z nim, zgromadzenie barzo wielkie, od weszcia Emat aż do potoka Egipskiego. **9**. I uczynił dnia ósmego święto zgromadzenia, dlatego że poświącał ołtarz przez siedm dni i święto obchodził przez siedm dni. **10**. Dnia tedy dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i radujący z dobra, które JAHWE uczynił Dawidowi i Salomonowi, i ludowi swemu Izraelskiemu. **11**. I dokonał Salomon domu PANSKIEGO i domu królewskiego, i wszytkiego, co był umyślił w sercu swoim, aby uczynił w domu PANSKIM i w domu swym, i poszczęściło mu się. **12**. I ukazał mu się JAHWE w nocy, i rzekł: Wysłuchałem modlitwę twoję i obrałem to miejsce sobie za dom ofiary. **13**. Jeśli zamknę niebo i deszcz, by nie szedł, i kazałbym i przykazał szarańczy, aby pożarła ziemię, i przepuściłbym powietrze na lud mój, **14**. a nawróciwszy się lud mój, nad którym wzywano jest imię moje, prosiłby mię i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe: i ja wysłucham z nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich. **15**. Oczy też moje będą otworzone i uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tym miejscu modlił. **16**. Bom obrał i poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki a żeby tam trwały oczy moje i serce moje po wszytkie dni. **17**. Ty też, jeśli będziesz chodził przede mną, jako chodził Dawid, ociec twój, a będziesz czynił wedle wszytkiego, com ci przykazał, i będziesz strzegł sprawiedliwości i sądów moich, **18**. wzbudzę stolicę królestwa twego, jakom obiecał Dawidowi, ojcu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z pokolenia twego mąż, który by był książęciem nad Izraelem; **19**. Ale jeśli się odwrócicie a opuścicie sprawiedliwości moje i przykazania moje, którem wam podał, a odszedszy będziecie służyć bogom cudzym i kłaniać się im: **20**. wykorzenię was z ziemie mojej, którąm wam dał, a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego i podam ji w przypowieść, i na przykład wszytkim narodom. **21**. A dom ten będzie za przypowieść wszytkim przechodzącym, i zdumiawszy się, będą mówić: Przecz tak uczynił JAHWE tej ziemi i domowi temu? **22**. I odpowiedzą: Iż opuścili JAHWE Boga ojców swoich, który je wywiódł z ziemie Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych i kłaniali się im i chwalili: przeto przyszło na nie to wszytko złe.

Rozdział 8

**1**. A gdy wyszło dwadzieścia lat potym, jako zbudował Salomon dom PANSKI i dom swój, **2**. miasta, które był dał Hiram Salomonowi, pobudował i dał tam mieszkanie synom Izraelskim. **3**. Ciągnął też do Emat Suba i wziął ją. **4**. I zbudował Palmirę na puszczy, i inne miasta barzo obronne pobudował w Emat. **5**. I zbudował Bethoron wyższe i Bethoron niższe, miasta murowane, mające i bramy, i zawory, i zamki. **6**. Baalat też i wszytkie miasta mocne, które były Salomonowe, i wszytkie miasta poczwórnych wozów, i miasta jezdnych. Wszytko, co chciał Salomon i umyślił, zbudował w Jeruzalem i w Libanie, i we wszytkiej ziemi władzy swej. **7**. Wszytek lud, który pozostał z Hetejczyków i z Amorejczyków, i z Ferezejczyków, i z Hewejczyków, i z Jebuzejczyków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego, **8**. z synów tych i z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego. **9**. Ale z synów Izraelskich nie postawił, aby służyli w robotach królewskich; bo oni byli mężowie waleczni i przedniejszy hetmani, i przełożeni nad wozmi jego i nad jezdnymi jego. **10**. A wszytkich przełożonych nad wojskiem króla Salomona było dwie ście i pięćdziesiąt, którzy ćwiczyli lud. **11**. A córkę Faraonowę przeniósł z Miasta Dawidowego do domu, który jej zbudował. Bo mówił król: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, króla Izraelskiego, przeto iż poświęcony jest: bo do niego weszła skrzynia PANSKA. **12**. Tedy ofiarował Salomon całopalenia JAHWE na ołtarzu PANskim, który był zbudował przed przysionkiem, **13**. aby na każdy dzień ofiarowano na nim według przykazania Mojżeszowego w Sabaty i w pierwsze dni miesiąca, i w dni święte, trzykroć przez rok, to jest w święto przaśników, w święto tegodniów i w święto kuczek. **14**. I postanowił według rozrządzenia Dawida, ojca swego, urzędy kapłanów w posługiwaniu ich; i Lewity w porządku ich, aby chwalili i służyli przed kapłany według obrzędu każdego dnia; i odźwierne w rozdzialech ich przy bramie i bramie: bo tak był przykazał Dawid, człowiek Boży. **15**. I nie przestąpili z rozkazania królewskiego, tak kapłani jako i Lewitowie, ze wszytkiego, co przykazał, i w strażach skarbów. **16**. Wszytkie nakłady miał gotowe Salomon od onego dnia, którego założył fundamenty domu PANSKIEGO, aż do dnia, którego dokonał. **17**. Jachał tedy Salomon do Asjongaber, i do Ailat nad brzegiem morza czerwonego, który jest w ziemi Edomskiej. **18**. I posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty i żeglarzów świadomych morza, i jachali z sługami Salomonowymi do Ofir, i przywieźli stamtąd czterzy sta i pięćdziesiąt talentów złota, i przynieśli do króla Salomona.

Rozdział 9

**1**. Królowa też Saba, usłyszawszy sławę Salomonowe, przyjachała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem, z wielkimi bogactwy i wielbłądy, którzy nieśli rzeczy wonne i złota barzo wiele, i kamienie drogie. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim wszytko, cokolwiek było w sercu jej. **2**. I wyłożył jej Salomon wszytko, co zadała była, i nie było nic, czego by jej jaśnie nie pokazał. **3**. Która gdy ujźrzała, to jest mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował, **4**. także i potrawy stołu jego, i mieszkania sług, i urzędy dworzanów jego, i szaty ich, podczasze też i szaty ich, i ofiary, które ofiarował w domu PANSKIM, nie zstawało w niej dusze od zdumienia. **5**. I rzekła do króla: Prawdziwe są słowa, którem słyszała w ziemi swej o cnotach i o mądrości twojej. **6**. A nie wierzyłam powiadającym, ażem sama przyjachała i oglądały oczy moje, i doznałam, że mi ledwie połowicę mądrości twej powiadano: przeszedłeś sławę cnotami twemi! **7**. Szczęśliwi mężowie twoi i szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą na każdy czas a słuchają mądrości twojej. **8**. Niechajże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię raczył postanowić na stolicy swej królem JAHWE Boga twego! Iż Bóg miłuje Izraela i chce go zachować na wieki, przeto cię postanowił królem nad nim, abyś czynił sądy i sprawiedliwość. **9**. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i barzo wiele rzeczy wonnych, i kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, jako te, które królowa Saba dała królowi Salomonowi. **10**. Lecz i słudzy Hiram z sługami Salomonowymi przynieśli złota z Ofir i drzewa tyinowego, i kamienia barzo drogiego, **11**. z którego uczynił król, to jest z drzewa tyinowego, wschody w domu PANSKIM i w domu królewskim, i cytry, i arfy śpiewakom. Nigdy nie widano w ziemi Judzkiej drzewa takowego. **12**. A król Salomon dał królowej Sabie wszytko, czego chciała i czego żądała, a daleko więcej niż co była do niego przyniosła; która wróciwszy się, jachała do ziemie swej z służebniki swymi. **13**. A waga była złota, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt sześć talentów złota, **14**. oprócz tej summy, którą posłowie z rozmaitych narodów i kupcy zwykli byli przynaszać. I wszyscy królowie Arabscy i książęta ziem, którzy znaszali złoto i srebro Salomonowi. **15**. Uczynił tedy król Salomon dwie ście kopij złotych z summy sześci set czerwonych złotych, które na każdą kopiją wychodziły; **16**. ktemu trzy sta puklerzów złotych, z trzech set czerwonych złotych, któremi powłaczano każdy puklerz, i schował je król w zbrojowniej, która była osadzona gajem. **17**. Sprawił też król stolicę wielką z kości słoniowej, i oprawił ją szczerym złotem; **18**. sześć też stopniów, po których wstępowano na stolicę, i podnóżek złoty, i dwoje poręcza z obu stron, a dwa lwy stojące u poręcza; **19**. ale i innych dwanaście lewków stojących na sześci stopniach z obu stron: nie było takiej stolice we wszystkich królestwach. **20**. Wszytkie też naczynia stołu królewskiego były złote i naczynia w domu Lasu Libanu ze złota szczerego. Bo srebra naonczas za nic nie miano. **21**. Abowiem okręty królewskie chodziły do Tarsis z sługami Hiram raz we trzy lata i przynosili stamtąd złoto i srebro, i kość słoniową, i koczkodany, i pawy. **22**. Uwielmożony tedy jest Salomon nad wszytkie króle ziemskie prze bogactwo i sławę. **23**. I wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć twarz Salomonowę, aby słuchali mądrości, którą był dał Bóg w serce jego. **24**. I przynosili mu dary: naczynia srebrne i złote, i szaty, i zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły na każdy rok. **25**. Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni w stajniach a wozów i jezdnych dwanaście tysięcy i postawił je w miastach wozów poczwórnych, i gdzie król był w Jeruzalem. **26**. Używał też władzy nad wszytkimi królmi od rzeki Eufraty aż do ziemie Filistymskiej i aż do granice Egipskiej. **27**. I dodawał tak wielką obfitość srebra w Jeruzalem jako kamienia, a cedrów takie mnóstwo jako płonnych fig, które rostą po polach. **28**. I przywodzono mu konie z Egiptu i ze wszytkich krain. **29**. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i poślednich spisane są w słowiech Natana proroka i w księgach Ahiasza Silończyka, i w widzeniu Addo Widzącego przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu. **30**. I królował Salomon w Jeruzalem nad wszytkim Izraelem czterdzieści lat. **31**. I zasnął z ojcy swymi, i pogrzebli go w Mieście Dawidowym. I królował Roboam, syn jego, miasto niego.

Rozdział 10

**1**. I jachał Roboam do Sichem, bo się tam był zszczedł wszytek Izrael, aby go królem postanowił. **2**. Co gdy usłyszał Jeroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie (bo tam był uciekł przed Salomonem), wnet się wrócił. **3**. I przyzwali go, i przyszedł ze wszytkim ludem Izraelskim. I mówili do Roboama, mówiąc: **4**. Ociec twój cisnął nas barzo twardym jarzmem, ty lżej rozkazuj niż ociec twój, który na nas włożył ciężką niewolą, i ulży trochę z ciężaru, abyśmyć służyli. **5**. Który rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. A gdy lud odszedł, **6**. radził się król starszych, którzy stawali przed ojcem jego Salomonem, póki jeszcze był żyw, mówiąc: Co za radę dajecie, żebych odpowiedział ludowi? **7**. Którzy mu rzekli: Jeśli się podobasz ludowi temu a zmiękczysz je słowy łaskawemi, będąć służyć przez wszytek czas. **8**. Ale on opuścił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli i przy nim byli. **9**. I rzekł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedzieć ludowi temu, który do mnie mówił: Ulży jarzma, które na nas twój ociec włożył? **10**. A oni odpowiedzieli jako młodzieńcy wespołek z nim w rozkoszach wychowani, i rzekli: Tak powiesz ludowi, któryć mówił: Ociec twój obciążył jarzmo nasze, ty ulży; i tak mu odpowiesz: Namniejszy palec mój mięszszy jest niż biodra ojca mego: **11**. Ociec mój kładł na was ciężkie jarzmo, a ja większy ciężar przyłożę. Ociec mój siekł was biczmi, a ja was siec będę basałykami! **12**. A tak Jeroboam i wszytek lud przyszli do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał. **13**. I odpowiedział król surowie, opuściwszy radę starszych. **14**. I mówił do nich według wolej młodzieńców: Ociec mój włożył na was ciężkie jarzmo, które ja cięższym uczynię. Ociec mój siekł was biczmi, a ja was będę siekł basałykami. **15**. I nie przyzwolił na prośbę ludu: bo była wola Boża, aby się spełniła mowa jego, którą był rzekł przez rękę Achiasza Silończyka do Jeroboama, syna Nabat. **16**. A lud wszytek, gdy król surowie mówił, tak rzekł do niego: Nie mamy części w Dawidzie, ani dziedzictwa w synu Isaj. Wróć się, Izraelu, do przybytków twoich, a ty paś dom swój, Dawidzie! I odszedł Izrael od przybytków swoich. **17**. A nad syny Izraelskimi, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, królował Roboam. **18**. I posłał Roboam Adurama, który był nad pobory, i ukamionowali go synowie Izraelscy, i umarł, a król Roboam pokwapił się wsieść na wóz i uciekł do Jeruzalem. **19**. I odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

Rozdział 11

**1**. I przyjachał Roboam do Jeruzalem, i zwołał wszytek dom Juda i Beniamin, sto i ośmdziesiąt tysięcy przebranych i walecznych, aby walczył przeciw Izraelowi a obrócił królestwo swe do siebie. **2**. I zstała się mowa PANSKA do Semej, człowieka Bożego, mówiąc: **3**. Mów do Roboama, syna Salomonowego, króla Juda, i do wszego Izraela, który jest w Juda i Beniamin: **4**. To mówi JAHWE: Nie pójdziecie ani walczyć będziecie przeciw braciej waszej. Niech się wróci każdy do domu swego, bo się to za moją wolą zstało. Którzy usłyszawszy słowo PANSKIE, wrócili się a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi. **5**. I mieszkał Roboam w Jeruzalem, i pobudował miasta murowane w Juda. **6**. I zbudował Betlejem i Etam, i Tekue, **7**. Betsur też i Socho, i Odollam, **8**. ktemu i Get, i Maresa, i Zif, **9**. ale i Aduram, i Lachis, i Azeka, **10**. Saraa też i Ajalon, i Hebron, które były w Juda i w Beniamin, miasta barzo obronne. **11**. A gdy je zamknął murem, postawił w nich przełożone i szpiklerze na żywność, to jest oliwy i wina. **12**. Ale i w każdym mieście uczynił zbrojownie na tarcze i na kopije i zmocnił je wielką pilnością, i panował nad Judą i Beniaminem. **13**. A kapłani i Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszli do niego ze wszytkich miejsc swoich, **14**. opuściwszy przedmieścia i osiadłości swoje i przenióższy się do Judy i do Jeruzalem: przeto że je był odrzucił Joroboam i potomkowie jego, aby nie odprawowali kapłaństwa PANSKIEGO. **15**. Który postanowił sobie ofiarowniki wyżyn i czartów, i cielców, które był uczynił. **16**. Ale i ze wszytkich pokoleni Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe, aby szukali JAHWE Boga Izraelowego, przyszli do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed JAHWE Bogiem ojców swoich. **17**. I umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata: bo chodzili drogami Dawidowemi i Salomonowemi tylko przez trzy lata. **18**. I pojął Roboam żonę Mahalat, córkę Jerimot, syna Dawidowego, Abihail też, córkę Eliab, syna Isaj, **19**. która mu urodziła syny Jehus i Somoriam, i Zoom. **20**. Po tej też pojął Maacha, córkę Absalom, która mu urodziła Abia i Etai, i Ziza, i Salomit. **21**. A miłował Roboam Maacha, córkę Absalom, nad wszytkie żony swe i nałożnice, bo był pojął ośmnaście żon, a nałożnic sześćdziesiąt: i spłodził ośm a dwadzieścia synów, a sześćdziesiąt córek. **22**. I postanowił na pierwszym miejscu Abiasza, syna Maacha, książęciem nad wszytką bracią jego: bo tego myślił królem uczynić, **23**. iż był mędrszy i możniejszy nade wszytkie syny jego i we wszytkich granicach Judzkich, i Beniaminowych, i we wszytkich miastach murowanych. I dawał im żywności dostatek, i starał się o wiele żon.

Rozdział 12

**1**. A gdy było umocnione królestwo Roboam i utwierdzone, opuścił zakon PANSKI i wszytek Izrael z nim. **2**. A roku piątego królestwa Roboam przyciągnął Sesak, król Egipski, do Jeruzalem (bo byli zgrzeszyli PANU) **3**. z tysiącem i dwiema sty wozów i sześciądziesiąt tysięcy jezdnych, a ludu nie było liczby, który był przyciągnął z nim z Egiptu, to jest Libijczycy, Troglodytowie i Etiopowie. **4**. I pobrał miasta obronne w Judzie, i przyciągnął aż do Jeruzalem. **5**. A Semejasz prorok wszedł do Roboama i do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, uciekając przed Sesak, i rzekł do nich: To mówi JAHWE: Wyście mię opuścili, a jam was opuścił w ręce Sesak. **6**. I zlękłwszy się książęta Izraelskie i król, rzekli: Sprawiedliwy jest JAHWE. **7**. A gdy ujźrzał JAHWE, iż się upokorzyli, zstała się mowa PANSKA do Semejasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich i dam im trochę ratunku, a nie będzie kapała zapalczywość moja na Jeruzalem przez rękę Sesak. **8**. Wszakoż jednak będą mu służyć, aby wiedzieli różność służby mojej i służby królestwa ziemskiego. **9**. A tak odciągnął Sesak, król Egipski od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu PANSKIEGO i domu królewskiego, i wszytko z sobą zaniósł, i puklerze złote, których był Salomon nasprawował: **10**. na których miejsce król sprawił miedziane i poruczył je przełożonym tarczników, którzy strzegli sieni pałacu. **11**. A gdy wchodził król do domu PANSKIEGO, przychodzili tarcznicy i brali je a zasię je odnosili do zbrojowni swej. **12**. Wszakoż, iż się upokorzyli, odwrócił się od nich gniew PANSKI i do końca nie są zgładzeni: ponieważ i w Judzie nalazły się dobre uczynki. **13**. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalem i królował. A było mu czterdzieści lat i rok, gdy królować począł a siedmnaście lat królował w Jeruzalem, w mieście, które JAHWE obrał, aby tam potwierdził imię swe, ze wszytkich pokoleni Izraelskich. A imię matki jego Naama Ammanitka. **14**. A czynił złość i nie zgotował serca swego, aby szukał JAHWE. **15**. A sprawy Roboam, pierwsze i poślednie, wypisane są w księgach Semejasza proroka i Addo Widzącego, a z pilnością wyłożone. I walczyli przeciw sobie Roboam i Jeroboam po wszytkie dni. **16**. I zasnął Roboam z ojcy swemi, i pogrzebion jest w Mieście Dawid, i królował Abia, syn jego, miasto niego.

Rozdział 13

**1**. Roku ośmnastego króla Jeroboama królował Abia nad Judą. **2**. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki jego Michaja, córka Uriel z Gabaa. I była walka między Abią i Jeroboamem. **3**. A gdy Abia stoczył bitwę i miał barzo waleczne męże i wybranych czterzy sta tysięcy, Jeroboam zszykował naprzeciw wojsko ośm set tysięcy mężów, którzy też wybrani byli i barzo mocni ku bitwie. **4**. Stanął tedy Abia na górze Semeron, która była w Efraim, i rzekł: Słuchaj Jeroboamie i wszytek Izraelu! **5**. Aza nie wiecie, iż JAHWE Bóg Izraelski podał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, jemu i synom jego przymierzem soli? **6**. I powstał Jeroboam, syn Nabat, sługa Salomona, syna Dawidowego, i podniósł wojnę przeciw panu swemu. **7**. I skupili się do niego mężowie nikczemni i synowie Belial, i przemogli przeciw Roboam, synowi Salomonowemu, a Roboam był prostak i lękliwego serca i nie mógł się im oprzeć. **8**. A tak wy teraz mówicie, że się możecie oprzeć królestwu PANSKIEmu, które trzyma przez syny Dawidowe, a macie ludu moc wielką i cielce złote, które wam uczynił Jeroboam za bogi. **9**. I wyrzuciliście kapłany PANSKIE, syny Aaronowe i Lewity, a poczyniliście sobie ofiarowniki jako wszyscy narodowie ziemscy: ktokolwiek przyjdzie a poświęci rękę swoję w byku z wołów i w siedmiu baranów, zstaje się ofiarownikiem tych, którzy nie są bogowie. **10**. A JAHWE, Bóg nasz jest, którego nie opuszczamy, i kapłani służą Panu z synów Aaronowych, i Lewitowie są w porządku swoim. **11**. Całopalenia też ofiarują JAHWE na każdy dzień rano i w wieczór, i wonne kadzenie według rozkazania zakonu sprawione, i bywają wykładane chleby na stole przeczystym: i jest u nas lichtarz złoty i lampy jego, aby je zapalono zawsze na wieczór; my bowiem strzeżemy przykazania JAHWE Boga naszego, któregoście wy opuścili. **12**. Otóż w wojsku naszym hetmanem jest Bóg i kapłani jego, którzy trąbią w trąby i brzmią przeciwko wam. Synowie Izraelscy, nie walczcie przeciw JAHWE Bogu ojców waszych, bo nie z pożytkiem waszym! **13**. To gdy on mówił, Jeroboam z tyłu zasadzkę czynił. A stojąc przeciw nieprzyjacielowi, nie baczącego Judę obtaczał swym wojskiem. **14**. I obejźrzawszy się Juda, obaczył, że nalegała bitwa i z przodku, i z tyłu, i zawołał do JAHWE, a kapłani poczęli trąbić w trąby. **15**. I wszyscy mężowie Juda okrzyk uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama i wszytkiego Izraela, który stał przeciwko Abia i Juda. **16**. I uciekli synowie Izrael przed Judą, i podał je Bóg w ręce ich. **17**. Poraził je tedy Abia i lud jego porażką wielką i poległo rannych z Izraela pięćkroć sto tysięcy mężów mocnych. **18**. I poniżeni byli synowie Izraelscy naonczas, a synowie Judzcy zmocnili się barzo, przeto iż ufali w JAHWE Bogu ojców swoich. **19**. I gonił Abia Jeroboama uciekającego, i pobrał miasta jego, Betel i córki jego, i Jesanę z córkami jego, Efron też i córki jego. **20**. I nie mógł więcej się oprzeć Jeroboam za dni Abiasowych. Którego zabił JAHWE i umarł. **21**. A tak Abias, umocniwszy królestwo swe, pojął żon czternaście i zrodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek. **22**. A ostatek mów Abia i dróg i spraw jego opisane są barzo pilnie w księgach Addo proroka.

Rozdział 14

**1**. I zasnął Abia z ojcy swemi, i pogrzebli go w Mieście Dawidowym, i królował Asa, syn jego, miasto niego, za którego dni uspokoiła się ziemia przez dziesięć lat. **2**. I czynił Asa, co było dobrego i przyjemnego przed oczyma Boga swego, i rozwalił ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwa i wyżyny, **3**. i połamał słupy, i gaje wyrąbał. **4**. I rozkazał Judzie, aby szukał JAHWE Boga ojców swoich a czynił zakon i wszytkie przykazania. **5**. I zniósł ze wszytkich miast Juda ołtarze i zbory, i królował w pokoju. **6**. Pobudował też miasta obronne w Juda, bo był w pokoju, a żadne wojny za czasu jego nie powstały, gdyż JAHWE pokój dawał. **7**. I mówił Judzie: Pobudujmy te miasta a obtoczmy murem i utwierdźmy wieżami i bramami, i zamkami, póki od wojen wszytko wolno, dlatego żeśmy szukali JAHWE Boga ojców naszych i dał nam pokój wokoło. Budowali tedy, a żadnej przekazy w budowaniu nie było. **8**. A Asa miał w wojsku swym noszących tarcze i drzewca z Judy trzykroć sto tysięcy, a z Beniamina tarczników i strzelców po dwakroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy: wszyscy ci mężowie barzo mocni. **9**. I wyjachał przeciwko nim Zara, Etiopianin, z wojskiem swym po dziesięćkroć sto tysięcy i z trzema sty wozów, i przyciągnął aż do Maresa. **10**. A Asa ciągnął przeciw niemu i zszykował wojsko ku potykaniu w Dolinie Sefata, która jest u Maresa. **11**. I wzywał JAHWE Boga, i rzekł: JAHWE, nie masz u ciebie żadnej różności, jeśli w trosze ratujesz albo w wielu: ratujże nas, JAHWE Boże nasz, abowiem w tobie a w imieniu twoim mając ufanie, wyszliśmy przeciwko mnóstwu temu. JAHWE, ty jesteś Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przeciw tobie! **12**. A tak przestraszył JAHWE Etiopiany przed Asą i Judą i uciekli Etiopianie. **13**. I gonił je Asa i lud, który z nim był, aż do Gerara. I polegli Etiopianie aż do szczętu, bo starci są, iż JAHWE zabijał i wojsko jego walczyło. Nabrali tedy wiele łupów **14**. i zburzyli miasta wszytkie około Gerara, bo strach wielki był na wszytkie przypadł; i splundrowali miasta, i wielką korzyść wynieśli. **15**. Ale i obory owiec pokaziwszy, zagnali owiec moc niezliczoną i wielbłądów: i wrócili się do Jeruzalem.

Rozdział 15

**1**. A Azariasz, syn Oded, gdy się w nim zstał duch Boży, **2**. wyszedł przeciw Asa i rzekł mu: Słuchajże mię, Asa i wszytek Juda, i Beniamin: JAHWE z wami, żeście z nim byli. Jeśli go szukać będziecie, najdziecie, a jeśli go opuścicie, opuści was. **3**. A przeminie w Izraelu dni wiele bez Boga prawdziwego i bez kapłana uczyciela, i bez zakonu. **4**. A gdy się nawrócą w utrapieniu swym do JAHWE Boga Izraelskiego i szukać go będą, najdą go. **5**. Naonczas nie będzie pokoju wychodzącemu i wchodzącemu, ale strachy zewsząd między wszytkimi obywatelami ziem: **6**. bo będzie walczył naród przeciwko narodowi i miasto przeciw miastu, bo je JAHWE zatrwoży wszelkim uciśnieniem. **7**. Wy tedy umocnicie się a niechaj nie mdleją ręce wasze, bo będzie zapłata uczynkowi waszemu. **8**. Co gdy usłyszał Asa, to jest słowa i proroctwo Azariasza, syna Oded, proroka, umocnion jest i zniósł bałwany ze wszytkiej ziemie Juda i z Beniamin, i z miast, które był pobrał, góry Efraim, i poświęcił ołtarz PANSKI, który był przed przysionkiem PANSKIM. **9**. I zebrał wszytkiego Juda i Beniamina, i przychodnie z nimi z Efraima i z Manasse, i z Symeon: bo ich było wiele z Izraela uciekło do niego, widząc, iż z nim był JAHWE Bóg jego. **10**. A gdy przyszli do Jeruzalem miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Asa, **11**. ofiarowali JAHWE dnia onego z łupów i z korzyści, które byli przygnali, wołów siedm set a baranów siedm tysięcy. **12**. I wszedł według obyczaju ku potwierdzeniu przymierza, aby szukali JAHWE Boga ojców swoich ze wszytkiego serca i ze wszytkiej dusze swojej. **13**. A jeśliby kto, prawi, nie szukał JAHWE Boga Izraelskiego, niech umrze, od namniejszego aż do nawiętszego, od męża aż do niewiasty. **14**. I przysięgli JAHWE głosem wielkim w radości i w brzmieniu trąb, i w głosie kornetów **15**. wszyscy, którzy byli w Juda, z przeklinaniem: bo ze wszytkiego serca swego przysięgli a ze wszytką wolą szukali go i naleźli. I dał im JAHWE odpoczynienie wokoło. **16**. Ale i Maachę, matkę Asy króla, z wielkiego złożył panowania, przeto że była uczyniła bałwan Priapów w gaju; którego wszytkiego skruszył i w sztuki połamawszy, spalił u potoka Cedron. **17**. A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakoż serce Asa było doskonałe po wszytkie dni jego. **18**. I to, co był poślubił ociec jego sam,\* wniósł do domu PANSKIEGO, srebro i złoto, i rozmaity sprzęt naczynia. **19**. A nie było wojny aż do trzydziestego i piątego roku królestwa Asa.

Rozdział 16

**1**. A roku trzydziestego i szóstego królestwa jego przyciągnął Baasa, król Izraelski, przeciwko Judzie i murem obtaczał Rama, aby żaden nie mógł przezpiecznie wyniść i wniść z królestwa Asa. **2**. A tak Asa wyniósł srebro i złoto z skarbów domu PANSKIEGO i z skarbów królewskich i posłał do Benadad, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc: **3**. Mam z tobą przymierze, ociec też mój z ojcem twym w zgodzie mieszkali; przeto ci posłał srebro i złoto, abyś złamawszy przymierze, które masz z Baasą, królem Izraelskim, uczynił, aby odjachał ode mnie. **4**. Czego się wywiedziawszy Benadad, posłał hetmany wojsk swoich do miast Izraelskich. Którzy zburzyli Ahion i Dan, i Abelmaim, i wszytkie miasta Neftalim murowane. **5**. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama i zaniechał roboty swej. **6**. A król Asa wziął wszytkiego Judę i pobrali kamienie z Rama i drzewo, które był na budowanie zgotował Baasa, i zbudował z nich Gabaa i Masfa. **7**. Onego czasu przyszedł Hanani, prorok, do Asa, króla Judzkiego, i rzekł mu: Iżeś miał ufanie w królu Syryjskim, a nie w JAHWE Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twej. **8**. Azaż niedaleko więcej było Etiopianów i Libijczyków w woziech i w jezdnych, i w mnóstwie barzo wielkim: które, kiedyś uwierzył JAHWE, podał w ręce twoje? **9**. Abowiem oczy PANSKIE patrzą na wszytkę ziemię i dodawają mocy tym, którzy weń sercem doskonałym wierzą. A tak głupieś uczynił i dlatego od tego czasu powstaną przeciwko tobie walki. **10**. I rozgniewany Asa na Widzącego, kazał go wsadzić do więzienia, bo się był o to barzo rozgniewał. I pobił niemało ludu naonczas. **11**. A sprawy pierwsze i pośledniejsze Asa, napisane są w księgach królów Juda i Izrael. **12**. Rozniemógł się też Asa roku trzydziestego i dziewiątego królestwa swego na ból nóg barzo ciężki a ani w chorobie swej nie szukał JAHWE, ale więcej ufał w nauce lekarskiej. **13**. I zasnął z ojcy swymi, i umarł roku czterdziestego i pierwszego królestwa swego. **14**. I pogrzebli go w grobie jego, który był sobie wykopał w mieście Dawidowym. I położyli go na łożu jego pełnym rzeczy wonnych i maści nierządnicych, które były haptekarską robotą sprawione, i spalili na nim zbytnią pompą.

Rozdział 17

**1**. A Jozafat, syn jego, królował miasto niego i zmocnił się przeciw Izraelowi. **2**. I postanowił poczty żołnierzów po wszytkich miastach Juda, które były obtoczone mury. I obronę rozłożył w ziemi Juda i w miastach Efraim, które pobrał Asa, ociec jego. **3**. I był JAHWE z Jozafatem, iż chodził w drogach Dawida, ojca swego, pierwszych, a nie miał nadzieje w Baalim, **4**. ale w Bogu ojca swego, i postępował w przykazaniach jego, a nie wedle grzechów Izraelskich. **5**. I utwierdził JAHWE królestwo w ręce jego, i dał wszytek Juda dary Jozafatowi, i przyszedł ku niezmiernym bogactwom i ku wielkiej sławie. **6**. A gdy serce jego wzięło śmiałość dla dróg PANSKICH, wyżyny też i gaje zniósł z Juda. **7**. A roku trzeciego królestwa swego posłał z książąt swych Benhail, Obdiasza i Zachariasza, i Natanaela, i Micheasza, aby nauczali w mieściech Judzkich. **8**. A z nimi Lewity, Semejasza, i Nataniasza, i Zabadiasza, Asaela też, i Semiramot, i Jonatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza Lewity, i z nimi Elizama i Joran kapłany. **9**. I nauczali lud w Judzie, mając księgi zakonu PANSKIEGO, i obchodzili wszytkie miasta Judzkie, i nauczali lud. **10**. Zstał się tedy strach PANSKI na wszytkie królestwa ziem, które były około Juda, ani śmieli walczyć przeciw Jozafatowi. **11**. Ale i Filistymowie przynosili Jozafatowi dary i dań srebra, Arabczycy też przyganiali bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, i także wiele kozłów. **12**. Urósł tedy Jozafat i uwielmożony jest aż ku górze. I pobudował w Judzie domy jako wieże i miasta murowane. **13**. I wiele dzieł poczynił w mieściech Judzkich. Mężowie też waleczni i duży byli w Jeruzalem, **14**. których ta liczba według domów i familij ich: W Judzie hetmanowie wojska: Ednas książę, a z nim barzo dużych mężów trzy sta tysięcy; **15**. po tym Johanan książę, a z nim dwie ście i ośmdziesiąt tysięcy; **16**. po tym też Amazjasz, syn Zechry, poświęcony JAHWE, a z nim dwie ście tysięcy mężów mocnych; **17**. za nim szedł duży na potykanie Eliada, a z nim dzierżących łuk i tarczę dwie ście tysięcy; **18**. po tym też Jozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych żołnierzów. **19**. Ci wszyscy byli przy ręce królewskiej; oprócz innych, które był postawił w mieściech murowanych we wszytkim Juda.

Rozdział 18

**1**. Był tedy Jozafat bogaty i sławny barzo i spowinowacił się z Achabem. **2**. A po leciech zjachał do niego do Samaryjej, na którego przyjazd nabił Achab baranów i wołów barzo wiele, jemu i ludowi, który był z nim przyjachał, i namówił go, aby z nim ciągnął do Ramot Galaad. **3**. I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Pojedź ze mną do Ramot Galaad. Któremu on odpowiedział: Jako ja, i ty; jako lud twój, tak i lud mój; i będziem z tobą na wojnie. **4**. I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, natenczas poradź się mowy PANSKIEJ: **5**. A tak król Izraelski zebrał czterzy sta mężów proroków i rzekł do nich: Mamyli jachać do Ramot Galaad na wojnę czyli dać pokój? A oni: Jedź, rzekli, i poda Bóg w rękę królewską. **6**. I rzekł Jozafat: Aza tu nie masz proroka PANSKIEGO, abychmy go też spytali? **7**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest mąż jeden, od którego możemy się pytać woli PANSKIEJ: lecz ja go mam w nienawiści, bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale złe zawżdy: a jest Micheasz, syn Jemla. I rzekł Jozafat: Nie mów tak, królu. **8**. Zawołał tedy król Izraelski jednego z rzezańców, i rzekł mu: Zawołaj rychło Micheasza, syna Jemla. **9**. A król Izraelski i Jozafat, król Judzki, siedzieli oba na stolicy swej, obleczeni w szaty królewskie; a siedzieli na placu u bramy Samaryjej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **10**. A Sedekiasz, syn Chanaana, uczynił sobie rogi żelazne i mówił: To mówi JAHWE: Temi przewiejesz Syrią, aż ją zetrzesz. **11**. I wszyscy prorocy także prorokowali, i mówili: Jedź do Ramot Galaad, a poszczęści-ć się i poda je JAHWE w rękę królewską. **12**. A poseł, który był szedł, aby zawołał Micheasza, rzekł mu: Oto słowa wszytkich proroków jednemi usty dobre opowiadają królowi: proszę cię tedy, aby i mowa twoja ód nich nie była różna a mów szczęśliwe rzeczy. **13**. Któremu Micheasz odpowiedział: Żywie JAHWE, że cokolwiek mi rzecze Bóg mój, to mówić będę! **14**. Przyszedł tedy do króla, któremu król rzekł: Micheaszu, mamli jachać na wojnę do Ramot Galaad czyli niechać? Któremu on odpowiedział: Jedźcie: bo wszytko się szczęśliwie powiedzie i będą nieprzyjaciele podani w ręce wasze. **15**. I rzekł król: Po wtóre i po trzecie Poprzysięgam cię, abyś mi nie powiadał, jedno co jest prawda w imię PANSKIE. **16**. A on rzekł: Widziałem wszytkiego Izraela rozproszonego po górach jako owce bez pasterza. I rzekł JAHWE: Nie mają ci panów, niech się każdy wróci do domu swego w pokoju! **17**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Azam ci nie powiedział, że mi ten nic dobrego prorokować nie miał, ale to, co złe jest. **18**. A on rzekł: Przetoż słuchajcie słowa PANSKIEGO! Widziałem JAHWE siedzącego na stolicy jego i wszytko wojsko niebieskie stojące przy nim, po prawej i po lewej stronie. **19**. I rzekł JAHWE: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby jachał i upadł do Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tym sposobem, a drugi innym, **20**. wystąpił duch i stanął przed JAHWE, i rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł JAHWE: A przez co go zwiedziesz? **21**. A on odpowiedział: Wynidę a będę kłamliwym duchem w uściech wszytkich proroków jego. I rzekł JAHWE: Zwiedziesz i przemożesz: wynidź a uczyń tak! **22**. Teraz tedy oto dał JAHWE ducha kłamstwa w usta wszytkich proroków twoich: a JAHWE złe mówił o tobie. **23**. I przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, i uderzył Micheasza w gębę, i rzekł: Którąż drogą przeszedł duch PANSKI ode mnie, żeby tobie mówił? **24**. I rzekł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory z komory, żebyś się skrył. **25**. I rozkazał król Izraelski, mówiąc: Weźmicie Micheasza a wiedźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna Amelech, **26**. i rzeczecie: To mówi król: Wsadźcie tego do ciemnice a dawajcie mu trochę chleba i trochę wody, aż się wrócę w pokoju. **27**. I rzekł Micheasz: Jeśliś się wrócisz w pokoju, nie mówił JAHWE we mnie. I rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie! **28**. Jachali tedy król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **29**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię szaty i tak pójdę ku bitwie, a ty się ubierz w szaty twe. I odmieniwszy król Izraelski szaty, szedł ku bitwie. **30**. A król Syryjski rozkazał był hetmanom jezdy swej, mówiąc: Nie walczcie przeciwko namniejszemu abo przeciwko nawiętszemu, jedno przeciwko samemu królowi Izraelskiemu. **31**. A tak ujźrzawszy hetmani jezdy Jozafata, rzekli: Król to Izraelski. I obskoczyli go, bijąc się, ale on zawołał do JAHWE i ratował go, i odwrócił je od niego. **32**. Bo gdy obaczyli hetmani jezdy, iż nie był król Izraelski, opuścili go. **33**. I przydało się, że jeden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną i ranił króla Izraelskiego między szyję a łopatki. A on rzekł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą a wywieź mię z wojska, bom ranion. **34**. I skończyła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syrianom aż do wieczora i umarł, gdy zachodziło słońce.

Rozdział 19

**1**. A Jozafat, król Judzki, wrócił się w pokoju do domu swego do Jeruzalem. **2**. Któremu zabieżał Jehu, syn Hanani Widzący,\* i rzekł do niego: Dodajesz pomocy niezbożnemu, a z temi, którzy mają w nienawiści JAHWE, przyjaźń wiedziesz. A przeto zasłużyłeś był wprawdzie gniew PANSKI, **3**. ale uczynki dobre nalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gaje z ziemie Judzkiej a zgotowałeś serce swe, abyś szukał JAHWE Boga ojców twoich. **4**. Mieszkał tędy Jozafat w Jeruzalem i zaś wyjachał do ludu z Bersabee aż do góry Efraim, i wrócił je do JAHWE Boga ojców ich. **5**. I postanowił sędzie w ziemi po wszytkich miastach Judzkich obronnych na każdym miejscu, **6**. i przykazując sędziom: Baczcie (pry), co macie czynić, bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale PANSKI: a cokolwiek osądzicie, na was się obali. **7**. Niechaj będzie bojaźń PANSKA z wami, a wszytko z pilnością czyńcie: bo nie masz u JAHWE Boga naszego nieprawości ani względu na osoby, ani chciwości darów. **8**. W Jeruzalem też postanowił Jozafat Lewity i kapłany, i przełożone domów z Izraela, aby sąd i sprawę PANSKĄ sądzili obywatelom jego. **9**. I przykazał im, mówiąc: Tak czynić będziecie w bojaźni PANSKIEJ, wiernie i doskonałym sercem. **10**. Wszelką sprawę, która przyjdzie przed was, braciej waszej, którzy mieszkają w mieściech swoich, między rodziną a rodziną, gdziekolwiek spór jest o zakonie, o przykazaniu, o Ceremoniach, o usprawiedliwieniach, ukażcie im, aby nie grzeszyli przeciw JAHWE i aby nie przyszedł gniew na was i na bracią waszę. Tak tedy czyniąc, nie zgrzeszycie. **11**. A Amariasz, kapłan i biskup wasz, w tych rzeczach, które Bogu należą, będzie przełożony, a Zabadiasz, syn Ismaelów, który jest książęciem w domu Judzkim, będzie nad temi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą, i macie nauczyciele Lewity przed sobą. Zmacniajcież się i czyńcie z pilnością, a JAHWE będzie z wami w dobrych rzeczach.

Rozdział 20

**1**. Potym zebrali się synowie Moab i synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów, do Jozafata, aby walczyli przeciw jemu. **2**. I przyszli posłowie, i oznajmili Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie mnóstwo wielkie z tych miast, które są za morzem, i z Syryjej, a oto leżą w Asasontamar, które jest Engaddi. **3**. A Jozafat, bojaźnią przestraszony, udał się wszytek, aby prosił JAHWE, i zapowiedział post wszytkiemu Juda. **4**. I zebrał się Juda, aby się modlił JAHWE. Ale i wszyscy z miast swoich przyszli, aby JAHWE wzywali. **5**. I gdy stanął Jozafat w pośrzód zgromadzenia Juda i Jeruzalem w domu PANSKIM przed nową sienią, **6**. rzekł: JAHWE Boże ojców naszych! Tyś jest Bóg na niebie a panujesz nad wszemi królestwy narodów: w ręce twojej jest moc i możność, a żaden się tobie sprzeciwić nie może. **7**. Izali nie ty, Boże nasz, pobiłeś wszytkie obywatele tej ziemie przed ludem twoim Izraelskim i dałeś ją nasieniu Abrahama, przyjaciela twego na wieki? **8**. I mieszkali w niej, i zbudowali w niej świątnicę imieniowi twemu, mówiąc: **9**. Jeśliby na nas przypadło złe, miecz sądu, powietrze i głód, staniemy przed domem tym przed oczyma twemi, w którym wzywano jest imię twoje, a będziem wołać do ciebie w uciskach naszych i wysłuchasz, i wybawisz. **10**. Teraz tedy oto synowie Ammon i Moab, i góra Seir, przez któreś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy wychodzili z Egiptu, ale je minęli i nie wytracili ich, **11**. przeciwnym obyczajem czynią i usiłują nas wyrzucić z osiadłości, któreś nam dał. **12**. Boże nasz, a więc ich nie osądzisz? W nas ci iście nie masz takiej mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnóstwu oprzeć, które przypadło na nas. Ale gdyż nie wiemy, co byśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ciebie. **13**. A wszytek lud Judzki stał przed JAHWE, z dziatkami i z żonami, i z synmi swemi. **14**. I był Jahaziel, syn Zachariasza, syna Banajasza, syna Jehiel, syna Mataniego, Lewit z synów Asaf, nad którym zstał się Duch PANSKI w pośrzodku gromady, **15**. i rzekł: Słuchajcie wszytek Juda i którzy mieszkacie w Jeruzalem, i ty królu Jozafat: To wam mówi JAHWE: Nie bójcie się ani się lękajcie tego mnóstwa, bo to nie wasza walka, ale Boża. **16**. Jutro wynidzicie przeciwko im, bo pójdą pagórkiem imieniem Sis, i najdziecie je na końcu potoka, który jest przeciw puszczy Jeruel. **17**. Nie wy będziecie, co się będziecie potykać: ale tylko śmiele stójcie, a ujźrzycie pomoc PANSKĄ nad wami. O Juda i Jeruzalem! Nie bójcie się ani się lękajcie: jutro wynidziecie przeciwko im, a JAHWE będzie z wami. **18**. Jozafat tedy i lud Judzki, i wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na ziemię przed JAHWE i pokłonili się mu. **19**. A Lewitowie z synów Kaatowych i z synów Korego, chwalili JAHWE Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko. **20**. I gdy rano wstali, ciągnęli przez puszczą Tekue. A gdy wyciągnęli, stojąc Jozafat w pośrzód ich, rzekł: Słuchajcie mię, mężowie Judzcy i wszyscy obywatele Jeruzalem! Wierzcie w JAHWE Boga waszego, a będziecie bezpieczni, wierzcie prorokom jego, a wszytko się szczęśliwie powiedzie! **21**. I dał radę ludowi, i postanowił śpiewaki PANSKIE, aby go chwalili w hufach swoich i żeby szli przed wojskiem, i zgodnym głosem mówili: Wyznawajcie JAHWE, iż na wieki miłosierdzie jego! **22**. A gdy zaczęli chwały śpiewać, obrócił Pan zasadzkę ich na nie same, to jest synów Ammon, Moab i góry Seir, którzy byli wyciągnęli, aby walczyli przeciw Judzie, i porażeni są. **23**. Bo synowie Ammon i Moab powstali przeciw obywatelom góry Seir, aby je pobili i wygładzili, a gdy tego skutkiem dokazali, sami się też na się obróciwszy, od spólnych razów legli. **24**. A Juda, gdy przyszedł do wieże strażnej, która patrzy ku puszczy, ujźrzał z daleka wszytkę krainę jako szeroka pełną trupów a iż żaden nie został, kto by był mógł ujść mordu. **25**. Przyszedł tedy Jozafat i wszytek lud z nim, żeby zdzierali łupy pobitych, i naleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty też i naczynia barzo kosztowne, i rozebrali, tak iż wszytkiego zanieść nie mogli ani przez trzy dni łupów pozbierać dla wielkości korzyści. **26**. A dnia czwartego zebrali się w Dolinie błogosławieństwa: bo iż tam błogosławili JAHWE, nazwali ono miejsce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu. **27**. I wrócił się wszytek Juda i obywatele Jeruzalem, i Jozafat przed nimi do Jeruzalem z radością wielką, iż im JAHWE dał pociechę z nieprzyjaciół ich. **28**. I wjachali do Jeruzalem z arfami i cytrami, i z trąbami do domu PANSKIEGO. **29**. I przypadł strach PANski na wszytkie królestwa ziemie, gdy usłyszeli, iż JAHWE walczył przeciw nieprzyjaciołom Izraelowym. **30**. I uspokoiło się królestwo Jozafat, i dał mu Bóg pokój wokoło. **31**. Królował tedy Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć królował w Jeruzalem; a imię matki jego Azuba, córka Selahi. **32**. I chodził drogą Asy, ojca swego, i nie ustąpił z niej, czyniąc, co się przed JAHWE podobało. **33**. A wszakoż wyżyn nie zniósł i jeszcze był lud nie naprostował serca swego ku JAHWE Bogu ojców swoich. **34**. A ostatek spraw Jozafatowych, pierwszych i poślednich, napisan jest w słowiech Jehu, syna Hanani, które porządnie wpisał w księgi królów Izraelskich. **35**. Potym Jozafat, król Judzki, wszedł w przyjaźń z Ochozjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne. **36**. I złożył się z nim, aby zbudowali okręty, które by chodziły do Tarsis, i naczynili okrętów w Asjongaber. **37**. A Eliezer, syn Dodau z Maresy, prorokował do Jozafata, mówiąc: Iżeś miał przymierze z Ochozjaszem, potłukł JAHWE dzieła twoje. I porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsis.

Rozdział 21

**1**. I zasnął Jozafat z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowym, a Joram, syn jego, królował miasto jego. **2**. Który miał bracią syny Jozafatowe, Azariasza i Jahiel, i Zachariasza, i Azariasza, i Michaela, i Safatiasza; wszyscy ci synowie Jozafata, króla Judzkiego. **3**. I dał im ociec ich darów wiele srebra i złota, i dochody z miasty barzo obronnemi w Juda, a królestwo oddał Joramowi, przeto iż był pierworodny. **4**. Powstał tedy Joram na królestwo ojca swego i gdy się zmocnił, zabił wszytkie braty swe mieczem i niektóre z książąt Izraelskich. **5**. Trzydzieści i dwie lecie miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. **6**. I chodził drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabów: bo córka Achabowa była żoną jego i czynił złość przed oczyma PANSKIMI. **7**. A JAHWE nie chciał wytracić domu Dawidowego dla przymierza, które był z nim uczynił a iż był obiecał, że mu miał dać świecę i synom jego przez wszytek czas. **8**. W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddanym Judzie, i postanowił sobie króla. **9**. I gdy się ruszył Joram z hetmany swemi i ze wszytką jezdą, która była z nim, powstał w nocy i poraził Edom, który go był obtoczył, i wszytkie hetmany jezdy jego. **10**. Wszakoż Edom odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła i Lobna, aby nie była pod ręką jego. Bo był opuścił JAHWE Boga ojców swoich, **11**. a nadto naczynił wyżyn w mieściech Judzkich i przywiódł w cudzołostwo obywatele Jeruzalem i Judę w przestępstwo. **12**. I przyniesiono mu list od Eliasza proroka, w którym napisano było: To mówi JAHWE Bóg Dawida, ojca twego: Iżeś nie chodził drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Asa, króla Judzkiego, **13**. aleś chodził drogą królów Izraelskich i przywiodłeś ku cudzołóstwu Judę i obywatele Jeruzalem, naśladując cudzołóstwa domu Achabowego, nadto pomordowałeś i bracią twą, dom ojca twego lepsze nad cię: **14**. oto JAHWE skarze cię kaźnią wielką z ludem twoim i z syny, i z żonami twemi, i ze wszytką majętnością twoją; **15**. a ty zachorzejesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoje pomału na każdy dzień. **16**. Pobudził tedy JAHWE na Jorama ducha Filistymów i Arabczyków, którzy są o granicę z Etiopiany, **17**. i wtargnęli do ziemie Judzkiej, i spustoszyli ją, i pobrali wszytkę majętność, która się nalazła w domu królewskim, ktemu syny jego i żony i nie został mu syn, jedno Joachas, który był namłodszy. **18**. A nadto wszytko zaraził go JAHWE niemocą wnętrza nieuleczoną. **19**. A gdy dzień na dzień następował i toczyły się czasy, wyszły dwie lecie i tak długą chorobą wysuszony, tak iż też z siebie wnętrzności swe wyrzucał, zaraz z chorobą i żywota pozbył. I umarł barzo złą chorobą, i nie uczynił mu lud wedle zwyczaju spalenia pogrzebu, jako był uczynił przodkom jego. **20**. Trzydzieści i dwie lecie miał, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem, a chodził niedobrze. I pogrzebli go w MIEŚCIE Dawidowym, wszakże nie w grobie królów.

Rozdział 22

**1**. A obywatele Jeruzalem postanowili królem Ochozjasza, syna jego namniejszego, miasto niego: bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbójcy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu. I królował Ochozjasz, syn Joram, króla Judzkiego. **2**. Czterdzieści i dwie lecie miał Ochozjasz, gdy począł królować a jeden rok królował w Jeruzalem; a imię matki jego Atalia, córka Amri. **3**. Ale i ten chodził drogami domu Achabowego, bo matka jego przywiodła go, żeby niezbożnie czynił. **4**. Czynił tedy złość przed oczyma PANSKIMI jako dom Achabów: bo mu oni byli radą po śmierci ojca jego, na zginienie jego. **5**. I chodził wedle rady ich, i jachał z Joramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaad, i zranili Jorama Syrianie. **6**. Który się wrócił, żeby się leczył do Jezrahela, bo wiele ran był odniósł w bitwie namienionej. Ochozjasz tedy, syn Jorama, króla Juda, zjachał nawiedzać Jorama, syna Achabowego, chorującego w Jezrahel. **7**. Bo to była wola Boża przeciw Ochozjaszowi, aby jachał do Jorama. A gdy przyjachał i wyjachał z nim przeciw Jehu, synowi Namsi, którego był JAHWE pomazał, aby wytracił dom Achabów. **8**. Gdy tedy Jehu wywracał dom Achab, nalazł książęta Judzkie i syny braciej Ochozjaszowej, którzy mu służyli, i zabił je. **9**. Samego też Ochozjasza szukając, poimał kryjącego się w Samaryjej: a przywiedzionego przed się zabił. I pogrzebli go, przeto że był synem Jozafata, który szukał JAHWE ze wszytkiego serca swego; ani było więcej żadnej nadzieje, by kto miał królować z narodu Ochozjaszowego. **10**. Abowiem Atalia, matka jego, widząc, że umarł syn jej, powstała i zabiła wszytek ród królewski domu Joram. **11**. A Jozabet, córka królewska, wzięła Joas, syna Ochozjaszowego, i ukradła go z pośrzód synów królewskich, gdy je zabijano, i skryła go z mamką jego do gmachu łóżek. A Jozabet, która go była skryła, była córką króla Joram, żona Jojady, wielkiego kapłana, siostra Ochozjasza. I przeto go Atalia nie zabiła. **12**. A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat, w których Atalia królowała nad ziemią.

Rozdział 23

**1**. A roku siódmego, zmocniwszy się Jojada, wziął rotmistrze, to jest Azariasza, syna Jaroham, i Ismaela, syna Johanan, Azariasza też, syna Obed, i Maasjasza, syna Adajasza, i Elizafat, syna Zechri, i uczynił z nimi przymierze. **2**. Którzy obszedszy Judę, zebrali Lewity ze wszystkich miast Judzkich i książęta domów Izraelskich i przyszli do Jeruzalem. **3**. Uczyniło tedy wszystko mnóstwo przymierze z królem w domu Bożym i rzekł do nich Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako mówił JAHWE o syniech Dawidowych. **4**. Ta tedy jest mowa, którą uczynicie: **5**. Trzecia część was, którzy przychodzą na Szabbat kapłanów i Lewitów i odźwiernych, będzie w bramach, a trzecia część przy domu królewskim, a trzecia u bramy, którą zową Fundamentu: a wszytek inny gmin niechaj będzie w sieniach domu PANSKIEGO. **6**. A żaden inszy niech nie wchodzi do domu PANSKIEGO, jedno kapłani i którzy służą z Lewitów. Ci tylko niechaj wchodzą, iż są poświęceni, ale wszytek gmin niechaj strzeże straży PANSKIEJ. **7**. A Lewitowie niechaj obstąpią króla, mając każdy broń swoję (a jeśliby kto inny wszedł do kościoła, niechaj będzie zabit) a niech będą z królem i wchodzącym i wychodzącym. **8**. Uczynili tedy Lewitowie i wszytek Juda wedle wszytkiego, co był rozkazał Jojada, kapłan wielki. I wziął każdy z nich męże, którzy pod nimi byli, i przychodzili według porządków Szabbatu, i z temi, którzy wypełnili byli Szabbat i wyniść mieli: bo Jojada, kapłan wielki, nie dopuścił był odchodzić pocztom, które były zwykły co tydzień sobie następować. **9**. I dał Jojada kapłan rotmistrzom oszczepy i tarcze, i puklerze króla Dawida, które był poświęcił w domu PANSKIM. **10**. I postanowił wszystek lud dzierżących puginały od prawej strony kościoła aż do lewej strony kościoła przed ołtarzem i kościołem około króla. **11**. I wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, i dali w ręce jego dzierżeć zakon, i postanowili go królem; pomazał go też Jojada, kapłan wielki, i synowie jego. I winszowali mu, i rzekli: Niech żyje król! **12**. Co gdy usłyszała Atalia, to jest głos bieżących i chwalących króla, weszła do ludu do kościoła PANSKIEGO. **13**. A gdy ujźrzała króla stojącego na stopniu w weszciu, a książęta i hufy około niego, i wszytek lud ziemie weselący się i trąbiący w trąby, i grający na rozmaitych instrumentach muzyckich, i głos chwalących, rozdarła szaty swe i rzekła: Zdrada, zdrada! **14**. I wyszedszy Jojada, kapłan wielki, do rotmistrzów i do hetmanów wojska, rzekł im: Wywiedźcie ją przed kościół a niech będzie zabita przed kościołem mieczem. I rozkazał kapłan, żeby nie była zabita w domu PANSKIM. **15**. I włożyli na szyję jej ręce, a gdy weszła w bramę koni domu królewskiego, tam ją zabili. **16**. A Jojada uczynił przymierze między sobą i wszytkim ludem, i królem, aby był ludem PANSKIM. **17**. A tak wszytek lud wszedł do domu Baal i zburzyli ji, i ołtarze i bałwany jego połamali. Matana też, ofiarownika Baal, zabili przed ołtarzmi. **18**. A Jojada postanowił przełożone w domu PANSKIM pod rękoma kapłanów i Lewitów, które był Dawid rozrządził w domu PANSKIM, aby ofiarowali całopalenia JAHWE, jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego. **19**. Postawił też odźwierne w bramach domu PANSKIEGO, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiej rzeczy. **20**. I wziął rotmistrze i męże co mocniejsze, i przełożone ludu, i wszytko pospólstwo ziemie, i uczynili, że wyjachał król z domu PANSKIEGO, i wjachał przez pośrzodek bramy wyższej do domu królewskiego, i posadzili go na stolicy królewskiej. **21**. I weselił się wszytek lud ziemie, i uspokoiło się miasto, lecz Atalia mieczem jest zabita.

Rozdział 24

**1**. Siedm lat było Joasowi, gdy królować począł a czterdzieści lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Sebia z Bersabee. **2**. I czynił, co jest dobrego przed JAHWE po wszytek czas żywota Jojady kapłana. **3**. A Jojada wziął mu dwie żenie, z których spłodził syny i córki. **4**. Potym podobało się Joasowi, żeby oprawił dom PANSKI. **5**. I zebrał kapłany i Lewity, i rzekł im: Wynidźcie do miast Judzkich a zbierajcie ze wszytkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a rychło to czyńcie. Ale Lewitowie przyniedbalszym czynili. **6**. I wezwał król Jojady przedniejszego, i rzekł mu: Przecześ się nie starał, żebyś przymusił Lewity, żeby wnieśli pieniądze z Juda i z Jeruzalem, które są postanowione od Mojżesza, sługi PANSKIEGO, aby je wnosiło wszytko mnóstwo Izraelskie do przybytku świadectwa? **7**. Atalia bowiem niezbożna i synowie jej popsowali dom Boży i ze wszytkich rzeczy, które były poświęcone w kościele PANSKIM, ozdobili zbór Baalim. **8**. Rozkazał tedy król i uczyniono skrzynię, i postawiono ją u bramy domu PANSKIEGO przed kościołem. **9**. I obwołano w Juda i w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze JAHWE, które ustawił Mojżesz, sługa Boży, na wszytkiego Izraela na puszczy. **10**. I uweseliły się wszytkie książęta i wszytek lud, a wszedszy, znieśli do skrzynie PANSKIEJ i włożyli tak, że się napełniła. **11**. A gdy był czas, aby przynieśli skrzynię przed króla przez ręce Lewitów (bo widzieli pieniądze wielkie), wchodził pisarz królewski i którego kapłan pierwszy był postanowił, i wysypowali pieniądze, które były w skrzyni, a skrzynię odnosili na swe miejsce. I tak czynili na każdy dzień, i zebrano niezliczone pieniądze. **12**. Które dali król i Jojada tym, którzy byli przełożonymi nad robotami domu PANSKIEGO, a oni najmowali za nie te, co kamienie łamali, i rzemiesłniki każdej roboty, aby poprawowali domu PANSKIEGO, rzemiesłniki też około żelaza i miedzi, aby się podparło, co już upadać poczynało. **13**. I czynili ci, którzy robili pilnie, i wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, i wystawili dom PANSKI, jako był pierwej, i uczynili, że stał mocno. **14**. A gdy dokonali wszytkiej roboty, przynieśli ostatek pieniędzy przed króla i Jojadę, za które sprawiono naczynie kościelne na posługę i na całopalenia, czasze też i inne naczynia złote i srebrne. I ofiarowane były całopalenia w domu PANSKIM ustawicznie po wszytkie dni Jojady. **15**. I starzał się Jojada pełen dni, i umarł, gdy miał sto i trzydzieści lat. **16**. I pogrzebli go w mieście Dawidowym z królmi, przeto że dobrze uczynił Izraelowi i domowi jego. **17**. A gdy umarł Jojada, weszły książęta Judzkie i pokłoniły się królowi, który zmiękczony posługami ich, usłuchał ich. **18**. I opuścili kościół JAHWE Boga ojców swych, i służyli gajom i rycinom, i zstał się gniew przeciw Juda i Jeruzalem dla tego grzechu. **19**. I posyłał im proroki, aby się nawrócili do JAHWE, których oświadczających się oni słuchać nie chcieli. **20**. Duch tedy Boży odział Zachariasza kapłana, syna Jojady, i stanął przed oczyma ludu, i rzekł im: To mówi JAHWE Bóg: Czemu przestępujecie przykazanie PANSKIE, co nie będzie z waszym pożytkiem, a opuściliście JAHWE, aby was opuścił? **21**. Którzy zebrawszy się nań, ciskali kamienie wedle rozkazania królewskiego w sieni domu PANSKIEGO. **22**. I nie pamiętał Joas król na miłosierdzie, które był uczynił Jojada, ociec jego z nim, ale zabił syna jego. Który gdy umierał, mówił: Niech JAHWE widzi a szuka. **23**. A gdy rok minął, przyciągnęło przeciw niemu wojsko Syryjskie i przyszło do Juda i Jeruzalem, i zabiło wszytkie książęta z ludu, a łupy wszytkie posłali królowi do Damaszku. **24**. A zaprawdę choć barzo mały poczet Syryjczyków był przyjachał, podał JAHWE w ręce ich niezliczone mnóstwo, przeto iż opuścili JAHWE Boga ojców swoich. Nad Joas też, królem, sromotnych sądów użyli. **25**. A odjachawszy, zostawili w ciężkich niemocach. I powstali przeciw niemu słudzy jego na pomstę krwie syna Jojady kapłana, i zabili go na łóżku jego, i umarł, i pogrzebli go w mieście Dawidowym, ale nie w grobiech królewskich. **26**. Lecz zasadzili się byli nań Zebad, syn Semaat Ammanitki, a Jozabad, syn Semarit Moabitki. **27**. A synowie jego i summa pieniędzy, która była zebrana za niego, i naprawa domu Bożego, są pilniej spisane w księgach królewskich. I królował Amazjasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 25

**1**. Dwadzieścia i pięć lat miał Amazjasz, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Joaden z Jeruzalem. **2**. I czynił dobrze przed oczyma PANSKIMI, a wszakoż nie doskonałym sercem. **3**. A gdy ujźrzał, że mu zmocnione było królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili króla, ojca jego; **4**. ale synów ich nie pobił, jako napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, gdzie JAHWE przykazał, mówiąc: Nie będą zabici ojcowie za syny ani synowie za ojce swe: ale każdy w grzechu swoim umrze. **5**. Zgromadził tedy Amazjasz Judę i postanowił je według domów i tysiącniki, i setniki po wszytkim Judzie i Beniamin, i policzył od dwudziestego roku wyższej, i nalazł trzy sta tysięcy młodzi, którzy mogli wyniść na wojnę i dzierżeć drzewce i tarczą. **6**. Za pieniądze też najął z Izraela sto tysięcy dużych: za sto talentów srebra. **7**. I przyszedł do niego człowiek Boży, i rzekł: O królu, niechaj z tobą wojsko Izraelskie nie wychodzi: bo nie masz JAHWE z Izraelem ani ze wszytkimi synmi Efraim. **8**. A jeśli mnimasz, żeby wojny na mocy wojska należały, uczyni Bóg, że będziesz od nieprzyjaciół zwyciężony. Boska bowiem jest i pomoc, i w tył obrócić. **9**. I rzekł Amazjasz do człowieka Bożego: Cóż tedy będzie ze stem talentów, którem dał żołnierzom Izraelskim? I odpowiedział mu człowiek Boży: Ma JAHWE, skąd ci może dać daleko więcej niżli to. **10**. Odłączył tedy Amazjasz wojsko, które do niego było przyszło z Efraim, aby się wróciło na miejsce swe, a oni się haniebnie na Judę rozgniewawszy, wrócili się do krainy swojej. **11**. Lecz Amazjasz śmiele wywiódł lud swój i ciągnął na Dolinę Żup, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy. **12**. A synowie Judzcy poimali drugą dziesięć tysięcy mężów: i przywiedli na przykre miejsce jednej skały, i zrzucili je z wierzchu na szyję: którzy się wszyscy porozpukali. **13**. Ale ono wojsko, które był odesłał Amazjasz, żeby z nim nie szło na wojnę, rozeszło się po miastach Judzkich, od Samaryjej aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tysiące, pobrało korzyść wielką. **14**. Amazjasz lepak po porażce Idumejczyków a po przyniesieniu bogów synów Seir, postawił je sobie za bogi i kłaniał się im, i palił im kadzenie. **15**. Prze co rozgniewawszy się JAHWE na Amazjasza, posłał do niego proroka, który by mu mówił: Przecześ się kłaniał bogom, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twojej? **16**. A gdy to on mówił, odpowiedział mu: Azażeś ty jest radą królewską? Daj pokój, bych cię nie zabił! I odchodząc prorok: Wiem (pry), że umyślił Bóg zabić cię, żeś to złe uczynił, a nadto nie usłuchałeś rady mojej. **17**. Amazjasz tedy, król Juda, wziąwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Przyjedź, ujźrzymy się z sobą. **18**. Ale on odesłał posły, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libanu, mówiąc: Daj córkę twą synowi memu za żonę. Alić oto bestie, które były w lesie Libanu, przeszły i podeptały oset. **19**. Rzekłeś: Poraziłem Edom: i dlatego się podnosi w pychę serce twoje: siedź w domu twoim. Czemu wyzywasz złe przeciw sobie, abyś upadł i ty, i Juda z tobą? **20**. Nie chciał słuchać Amazjasz, przeto iż wola PANSKA była, aby był wydan w ręce nieprzyjacielskie, dla bogów Edom. **21**. Wyjachał tedy Joas, król Izraelski, i oglądali się społem, a Amazjasz, król Judzki, był w Betsames Judy. **22**. I upadł Juda przed Izraelem, i uciekł do przybytków swoich. **23**. A Amazjasza, króla Judzkiego, syna Joas, syna Joachas, pojmał Joas, król Izraelski, w Betsames i przywiódł do Jeruzalem, i rozwalił mur jego od bramy Efraim aż do bramy kątnej na cztery sta łokiet. **24**. Wszytko też złoto i srebro, i wszytkie naczynia, które był nalazł w domu Bożym i u Obededoma, w skarbiech też domu królewskiego, nadto i syny zakładne, zawiódł do Samaryjej. **25**. I żył Amazjasz, syn Joasa, król Judzki, potym jako umarł Joas, syn Joachaza, król Izraelski, piętnaście lat. **26**. A ostatek mów Amazjaszowych, pierwszych i poślednich, napisano w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **27**. Który gdy odstąpił od JAHWE, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy uciekł do Lachis, posłali i zabili ji tam. **28**. A przyniózszy na koniach, pogrzebli go z ojcy jego w Mieście Dawidowym.

Rozdział 26

**1**. A lud wszystek Judzki syna jego, Ozjasza, w szesnaście lat, postanowił królem miasto Amazjasza, ojca jego. **2**. Ten zbudował Ailat i przywrócił ji ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął król z ojcy swemi. **3**. Szesnaście lat miał Ozjasz, gdy począł królować a pięćdziesiąt i dwie lecie królował w Jeruzalem; imię matki jego Jechelia z Jeruzalem. **4**. I czynił, co było dobrego w oczach PANSKICH, według wszytkiego, co był uczynił Amazjasz, ociec jego. **5**. I szukał Pana za dni Zachariasza rozumiejącego i widzącego Boga. A gdy szukał JAHWE, szczęścił go we wszytkim. **6**. Na ostatek ruszył się i walczył przeciw Filistymom, i zburzył mur Get, i mur Jabnijej, i mur Azotu; pobudował też miasteczka w Azocie i w Filistim. **7**. I pomógł mu Bóg przeciw Filistymom i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaal, i przeciw Ammonitom. **8**. I odważali Ammonitowie dary Ozjaszowi, i rozsławiło się imię jego aż do weszcia Egiptu prze zwycięstwa częste. **9**. I pobudował Ozjasz wieże w Jeruzalem nad bramą kątu i nad bramą doliny i inne po tymże boku muru, i umocnił je. **10**. Pobudował też wieże na puszczy i powykopywał barzo wiele studzien, dlatego iż miał barzo wiele bydła, tak po polach, jako i po szerokości pustynie. Miał też winnice i winiarze po górach i na Karmelu: bo był człowiek kochający się w sprawowaniu rolej. **11**. A było wojsko żołnierzów jego, którzy wychadzali na wojnę pod ręką Jehiela pisarza, i Maasja doktora, i pod ręką Hananiasza, który był z książąt królewskich. **12**. A wszytka liczba książąt według domów mężów mocnych: dwa tysiąca sześć set. **13**. A pod nimi wszytko wojsko trzykroć sto tysięcy i siedm tysięcy i pięć set: którzy byli sposobni na wojnę i bili się za królem z nieprzyjaciółmi. **14**. Zgotował im też Ozjasz, to jest wszytkiemu wojsku, tarcze i drzewa, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i proce na ciskanie kamienia. **15**. I naczynił w Jeruzalem rozmaitej strzelby, którą rozłożył po wieżach i po węgłach murów, aby wypuszczano strzały i wielkie kamienie. I wyszło imię jego daleko, przeto że mu JAHWE pomagał i umocnił go. **16**. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku upadku jego i zaniedbał JAHWE Boga swego, i wszedszy do kościoła PANSKIEGO, chciał palić kadzidło na ołtarzu kadzenia. **17**. A tudzież za nim wszedł Azariasz kapłan i z nim kapłanów PANSKICH ośmdziesiąt, mężów barzo mocnych, **18**. zastawili się królowi, i rzekli: Nie twój to urząd, Ozjaszu, abyś palił kadzidło JAHWE, ale kapłanów, to jest synów Aaronowych, którzy są poświęceni ku takowej posłudze. Wynidź z świątnice, nie lekce poważaj, boć to nie będzie poczytano ku sławie od JAHWE Boga! **19**. I rozgniewawszy się Ozjasz, trzymając w ręku kadzidlnicę, aby palił kadzenie, groził kapłanom. I wnet wystąpił trąd na czoło jego przed kapłany w domu PANSKIM na ołtarzu kadzenia. **20**. I wejźrzawszy nań Azariasz, przedniejszy kapłan, i inni wszyscy kapłani, obaczyli trąd na czele jego i wnet go wygnali. Ale i sam ulękwszy się, co rychlej wyszedł, przeto że zaraz poczuł plagę PANSKĄ. **21**. Był tedy Ozjasz król trędowaty aż do dnia śmierci swej i mieszkał w domu osobnym pełen trędu, dla którego był wypędzon z domu PANSKIEGO. A Joatam, syn jego, rządził dom królewski i sądził lud ziemie. **22**. A ostatek mów Ozjasza, pierwszych i poślednich, wypisał Izajasz, syn Amos, prorok. **23**. I zasnął Ozjasz z ojcy swemi, i pogrzebli go na polu grobów królewskich, przeto iż był trędowaty, i królował Joatam, syn jego, miasto niego.

Rozdział 27

**1**. Pięć i dwadzieścia lat miał Joatam, gdy począł królować, a królował szesnaście lat w Jeruzalem; imię matki jego Jerusa, córka Sadok. **2**. I czynił, co dobrze było przed JAHWE, wedle wszytkiego, co był uczynił Ozjasz, ociec jego, wyjąwszy, że nie wszedł do kościoła PANSKIEGO a lud jeszcze grzeszył. **3**. On zbudował bramę wysoką domu PANSKIEGO i na murze Ofel wiele pobudował. **4**. Pobudował też miasta na górach Judzkich, a w lesiech zameczki i wieże. **5**. On walczył przeciw królowi synów Ammon i zwyciężył je, i dali mu synowie Ammon naonczas sto talentów srebra i dziesięć tysięcy korcy pszenice, i także wiele korcy jęczmienia; to mu dawali synowie Ammon drugiego i trzeciego roku. **6**. I zmocnił się Joatam przeto, iż drogi swe prostował przed JAHWE Bogiem swoim. **7**. A ostatek mów Joatam i wszytkie walki jego i sprawy są napisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. **8**. Pięć i dwadzieścia lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. **9**. I zasnął Joatam z ojcy swymi, i pogrzebli go w mieście Dawidowym, a Achaz, syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 28

**1**. We dwudziestu lat był Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. Nie czynił dobrze w oczach PANSKICH jako Dawid, ociec jego, **2**. ale chodził drogami królów Izraelskich, ktemu i ulał słupy Baalim. **3**. Ten ci jest, który palił kadzenie w Dolinie Benennom i przeczyszczał syny swe w ogniu według zwyczaju poganów, które pobił JAHWE na przyszcie synów Izraelskich. **4**. Ofiarował też i wonne kadzenia palił na wyżynach i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistym. **5**. I podał go JAHWE Bóg jego w ręce króla Syryjskiego, który go poraził i wziął wielką korzyść z państwa jego, i zawiózł do Damaszku. W ręce też króla Izraelskiego wydany jest i porażony porażką wielką. **6**. I pobił Facee, syn Romeliaszów, z Juda sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszytkie męże wojenne: przeto iż opuścili byli JAHWE Boga ojców swoich. **7**. Tegoż czasu Zechri, mąż mocny z Efraim, zabił Moazjasza, syna królewskiego, i Ezrikam, przełożonego domu jego, ktemu Elkana, wtórego po królu. **8**. I zabrali synowie Izraelscy z braciej swej dwakroć sto tysięcy niewiast, dzieci i dzieweczek, i korzyść niezliczoną, i zawiedli ją do Samaryjej. **9**. Naonczas był tam prorok PANSKI imieniem Oded, który zaszedszy drogę wojsku ciągnącemu do Samaryjej, rzekł im: Oto JAHWE Bóg ojców waszych, rozgniewawszy się na Judę, podał je w ręce wasze i pomordowaliście je okrutnie, tak iż okrucieństwo wasze dosięgło aż do nieba. **10**. Nadto syny Juda i Jeruzalem chcecie sobie podbić za niewolniki i niewolnice, co się żadną miarą dziać nie ma, boście w tym zgrzeszyli JAHWE Bogu waszemu. **11**. Ale słuchajcie rady mojej a odwiedźcie więźnie, któreście pobrali z braciej waszej, bo wielki gniew PANSKI wisi nad wami. **12**. Stanęli tedy mężowie z książąt synów Efraim, Azariasz, syn Johanan, Barachias, syn Mosollamot, Ezechias, syn Sellum, i Amaza, syn Adali, przeciwko onym, którzy się wracali z bitwy, **13**. i rzekli im: Nie wwiedziecie tu więźniów, abyśmy nie zgrzeszyli JAHWE. Czemu chcecie przydawać do grzechów naszych i do starych występków przyczyniać? Bo wielki grzech jest i gniew zapalczywości PANSKIEJ wisi nad Izraelem. **14**. I puścili mężowie wojenni korzyść i wszytko, co byli pobrali, przed książęty i wszytkim mnóstwem. **15**. I stanęli mężowie, któreśmy wyższej mianowali, i wziąwszy więźnie i wszytkie, którzy nadzy byli, przyodziali z łupów, i odziawszy je i obuwszy, i posiliwszy pokarmem i napojem, i namazawszy dla spracowania, i uczyniwszy około nich staranie, którzykolwiek chodzić nie mogli i starego ciała byli, wsadzili je na bydlęta i przywiedli do Jerycha, miasta palm, do braciej ich, a sami się wrócili do Samaryjej. **16**. Onego czasu posłał król Achaz do króla Asyryjskiego, żądając pomocy. **17**. I przyciągnęli Edomczycy, i porazili wielu z Juda, i wzięli wielką korzyść. **18**. Filistymowie też położyli się po mieściech polnych i na południe w Judzie i wzięli Betsames i Ajalon, i Gederot, Socho też, i Tamnan, i Gamzo ze wsiami ich, i mieszkali w nich. **19**. Bo był JAHWE uniżył Judę, dla Achaza, króla Judzkiego, przeto iż go obnażył z pomocy a iż był wzgardził JAHWE. **20**. I przywiódł nań Telgatfalnazara, króla Asyryjskiego, który go też utrapił i spustoszył, gdy mu się nikt nie oparł. **21**. A tak Achaz, złupiwszy dom PANski i dom królów i książąt, dał królowi Asyryjskiemu dary, a przecię mu nic nie pomogło. **22**. Nadto i czasu ucisku swego przyczynił wzgardy przeciw JAHWE sam przez się król Achaz, **23**. ofiarował bogom Damaszku, zabójcom swoim, ofiary, i rzekł: Bogowie królów Syryjskich pomagają im: które ja ubłagam ofiarami, a będą ze mną: gdyż przeciwnym obyczajem oni byli mu na upadek i wszytkiemu Izraelowi. **24**. Pobrawszy tedy Achaz wszytkie naczynia domu Bożego i połamawszy, zamknął drzwi kościoła Bożego i naczynił sobie ołtarzów po wszytkich kąciech w Jeruzalem. **25**. We wszytkich też miastach Judzkich nabudował ołtarzów dla palenia kadzidła i pobudził ku gniewu JAHWE Boga ojców swoich. **26**. A ostatek mów jego i wszytkich spraw jego, pierwszych i poślednych, napisano jest w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **27**. I zasnął Achaz z ojcy swymi, i pogrzebli go w mieście Jeruzalem: ani go bowiem przyjęli do grobów królów Izraelskich. I królował Ezechiasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 29

**1**. Ezechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć i dwadzieścia lat a królował dwadzieścia i dziewięć lat w Jeruzalem; imię matki jego Abia, córka Zachariaszowa. **2**. I czynił co się podobało przed oczyma PANskimi, wedle wszytkiego, co był uczynił Dawid ociec jego. **3**. Ten roku pierwszego i miesiąca pierwszego królestwa swego otworzył wrota domu PANSKIEGO i naprawił je. **4**. I przywiódł kapłany i Lewity, i zgromadził je na ulicę wschodnią. **5**. I rzekł do nich: Słuchajcie mię, Lewitowie, a poświęćcie się, wyczyśćcie dom JAHWE Boga ojców waszych a wyrzućcie wszytko plugastwo z świątnice. **6**. Zgrzeszyli ojcowie naszy i czynili złość przed oczyma JAHWE Boga naszego, opuszczając go. Odwrócili oblicza swoje od przybytku PANSKIEGO i obrócili się tyłem. **7**. Zamknęli drzwi, które były w przysionku, i pogasili lampy, i nie palili kadzidła ani ofiarowali całopalenia w świątnicy Bogu Izraelskiemu. **8**. Przetoż się wzruszyła zapalczywość PANSKA na Judę i na Jeruzalem i podał je w rozruch i w zgubę, i na kszykanie, jako sami widzicie oczyma waszemi. **9**. Oto ojcowie naszy polegli od mieczów, synowie naszy i córki nasze, i żony zawiedzione są w niewolą dla tego grzechu. **10**. Teraz tedy podoba mi się, abyśmy uczynili przymierze z JAHWE Bogiem Izraelskim, i odwróci od nas zapalczywość gniewu swego. **11**. Synowie moi, nie zaniedbywajcie! Was obrał JAHWE, abyście stali przed nim i służyli mu, i chwalili go, i palili mu kadzidło. **12**. Powstali tedy Lewitowie: Mahat, syn Amazai, i Joel, syn Azariaszów z synów Kaat; ą z synów Merari: Cis, syn Abdi, i Azariasz, syn Jalaleel; a z synów zaś Gersom: Joah, syn Zemma, i Eden, syn Joah; **13**. z synów lepak Elisafan: Samri i Jahiel; z synów też Asaf: Zachariasz i Mataniasz; **14**. a z synów Heman: Jahiel i Semei; ale i z synów Iditun: Semejas i Oziel. **15**. I zebrali bracią swą, i poświęceni są, i weszli według rozkazania królewskiego i rozkazania PANSKIEGO, aby wyczyścili dom Boży. **16**. Kapłani też wszedszy do kościoła PANSKIEGO, aby ji poświęcili, wynieśli wszytko plugastwo, które wewnątrz naleźli, w sieni domu PANSKIEGO; które wzięli Lewitowie i wynieśli precz do potoka Cedron. **17**. A poczęli oczyściać pierwszego dnia miesiąca pierwszego, a ósmego dnia tegoż miesiąca weszli do sieni kościoła PANSKIEGO i wyczyścili kościół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegoż miesiąca dokonali, co byli poczęli. **18**. Weszli też do króla Ezechiasza i rzekli mu: Poświęciliśmy wszytek dom PANSKI i ołtarz całopalenia, i naczynia jego, i stół pokładny ze wszytkim naczyniem jego, **19**. i wszytek sprzęt kościelny, który był splugawił król Achaz w królestwie swym, potym jako wystąpił: a oto wyłożone są wszytkie rzeczy przed ołtarzem PANSKIM. **20**. I wstawszy rano król Ezechiasz, skupił wszytkie książęta miasta i szedł do domu PANSKIEGO. **21**. I ofiarowali społu byków siedm i baranów siedm, jagniąt siedm i kozłów siedm za grzech, za królestwo, za świątnicę, za Judę. I rzekł kapłanom, synom Aaronowym, aby ofiarowali na ołtarzu PANSKIM. **22**. Zabili tedy byki, a kapłani wzięli krew i wylali ją na ołtarz; zabili też barany i krew ich na ołtarz wylali; i ofiarowali jagnięta, i krew na ołtarz wylali. **23**. Przywiedli kozły za grzech przed królem i przed wszytkim mnóstwem i włożyli ręce swe na nie, **24**. i ofiarowali je kapłani, a krwią ich kropili przed ołtarzem na oczyścienie wszytkiego ludu Izraelskiego: bo za wszytkiego Izraela rozkazał był król, aby całopalenie było, i za grzech. **25**. Postanowił też Lewity w domu PANSKIM z cymbały i arfami, i cytrami, według rozrządzenia Dawida króla i Gada Widzącego, i Natana proroka: bo było PANSKIE rozkazanie przez rękę proroków jego. **26**. I stanęli Lewitowie, dzierżąc instrumenta Dawidowe, a kapłani z trąby. **27**. I rozkazał Ezechiasz, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu, a gdy ofiarowano całopalenia, poczęli śpiewać chwały JAHWE i trąbić w trąby, i grać na rozmaitych instrumenciech, które był Dawid, król Izraelski, nagotował. **28**. A gdy się wszytko zgromadzenie kłaniało, śpiewacy i ci, którzy dzierżeli trąby, czynili swój urząd, aż się dokończyło całopalenie. **29**. A gdy się skończyła ofiara, schylił się król i wszyscy, którzy z nim byli, i pokłon uczynili. **30**. I rozkazał Ezechiasz i książęta Lewitom, aby chwalili JAHWE mowy Dawidowemi i Asafa widzącego. Którzy go chwalili z wielkim weselem i przyklęknąwszy, pokłonili się. **31**. A Ezechiasz to też przydał: Napełniliście ręce swe JAHWE: przystąpcie a ofiarujcie ofiary i chwały w domu PANSKIM. A tak ofiarowało wszytko mnóstwo ofiary i chwały, i całopalenia sercem nabożnym. **32**. A liczba całopalenia, które ofiarowało mnóstwo, ta była: byków siedmdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwie ście; **33**. i poświęcili JAHWE wołów sześć set, a owiec trzy tysiące. **34**. Lecz kapłanów mało było i nie mogli nadążyć, aby łupili skóry całopalenia, dlatego i Lewitowie, bracia ich, pomogli im, aż się sprawa dokończyła i kapłani się poświęcili: bo Lewitowie łacniejszym obrzędem bywają poświącani niżli kapłani. **35**. Było tedy całopalenia barzo wiele, tłustości zapokojnych i ofiar mokrych do całopalenia; i skończyła się służba domu PANskiego. **36**. I weselił się Ezechiasz i wszytek lud, dlatego że się wykonała służba Pańska. Podobało się bowiem, żeby się to z prędka stało.

Rozdział 30

**1**. Rozesłał też Ezechiasz do wszytkiego Izraela i Judy. I pisał listy do Efraim i do Manasse, aby przyszli do domu PANSKIEGO do Jeruzalem i czynili Fase JAHWE Bogu Izraelskiemu. **2**. I naradziwszy się król i książęta, i wszytko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili, żeby czynili Fase miesiąca wtórego. **3**. Nie mogli bowiem byli czynić czasu swego, że kapłani, ile ich było potrzeba, nie byli poświęceni i lud jeszcze nie był zgromadzony do Jeruzalem. **4**. I podobała się mowa królowi i wszystkiemu mnóstwu. **5**. I postanowili, aby posłali posły do wszystkiego Izraela od Bersabee aż do Dan, aby przyszli i czynili Fase JAHWE Bogu Izraelskiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było jako zakonem rozkazano jest. **6**. I bieżeli posłowie z listy z rozkazania królewskiego i książąt jego do wszytkiego Izraela i Judy wedle tego, jako był król rozkazał, opowiadając: Synowie Izraelscy, nawróćcie się do JAHWE Boga Abrahamowego i Izaakowego, i Izraelowego i wróci się do ostatków, które uszły ręki króla Asyryjskiego! **7**. Nie bądźcie jako ojcowie waszy i bracia, którzy odstąpili od JAHWE Boga ojców swoich, który je podał na zatracenie, jako sami widzicie. **8**. Nie zatwardzajcie karków waszych jako ojcowie waszy! Dajcie ręce JAHWE a przydźcie do świątnice jego, którą poświęcił na wieki. Służcie JAHWE Bogu ojców waszych, a odwróci się od was gniew zapalczywości jego. **9**. Bo jeśli się wy nawrócicie do JAHWE, bracia waszy i synowie będą mieć miłosierdzie u panów swoich, którzy je w niewolą pobrali, i wrócą się do tej ziemie: bo dobrotliwy i miłosierny jest JAHWE Bóg wasz i nie odwróci oblicza swego od was, jeśli się do niego nawrócicie. **10**. A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez ziemię Efraim i Manasse, aż do Zabulon, a oni się naśmiewali i szydzili z nich. **11**. Wszakże niektórzy mężowie z Aser i z Manasse, i z Zabulon, przestawając na radzie, przyszli do Jeruzalem. **12**. A w Judzie zstała się ręka pańska, żeby im dała serce jedno, aby uczynili wedle rozkazania królewskiego i książąt słowo PANSKIE. **13**. I zebrało się do Jeruzalem ludzi wiele, aby obchodzili święto przaśników miesiąca wtórego. **14**. I powstawszy pokazili ołtarze, które były w Jeruzalem, i wszytkie, na których palono kadzenie bałwanom, wywróciwszy, wrzucili do potoka Cedron. **15**. A ofiarowali Fase czternastego dnia miesiąca wtórego; kapłani też i Lewitowie na koniec poświęciwszy się, ofiarowali całopalenia w domu PANSKIM. **16**. I stanęli w swym porządku według rozrządzenia i zakonu Mojżesza, człowieka bożego: a kapłani brali krew na wylewanie z ręku Lewitów, **17**. przeto że wielka moc ludzi nie była poświęcona: i dlatego Lewitowie ofiarowali Fase tym, którzy nie mogli przyść do tego, aby poświęceni byli JAHWE. **18**. Wielka też część z ludu z Efraim i z Manasse, i z Issachar, i z Zabulon, która nie była poświęcona, jadła Fase nie według tego, jako opisano jest. I modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: JAHWE dobry będzie miłościw **19**. wszytkim, którzy we wszytkim sercu szukają JAHWE Boga ojców swoich, a nie poczyta im, że nie do końca są poświęceni. **20**. Którego wysłuchał JAHWE i ubłagan jest ludowi. **21**. I obeszli synowie Izraelscy, którzy się naleźli w Jeruzalem, święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkim, chwaląc JAHWE na każdy dzień, Lewitowie też i kapłani na instrumenciech, które ich urzędowi należały. **22**. I mówił Ezechiasz do serca wszytkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o JAHWE: i jedli przez siedm dni święta, ofiarując ofiary zapokojnych i chwaląc JAHWE Boga ojców swoich. **23**. I upodobało się wszytkiemu zgromadzeniu, aby święcili jeszcze drugie siedm dni, co też uczynili z wielką radością. **24**. Bo Ezechiasz, król Judzki, dał był zgromadzeniu tysiąc byków i siedm tysięcy owiec, a książęta dały były ludowi tysiąc byków, a owiec dziesięć tysięcy: poświęciło się tedy kapłanów wielkie mnóstwo. **25**. I rozweseliło się wszytko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów i Lewitów, jako i wszytkiego mnóstwa, które było przyszło z Izraela, nowo nawróconych też z ziemie Izraelskiej i mieszkających w Judzie. **26**. I zstało się wielkie święto w Jeruzalem, jakie ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, w onym mieście nie było. **27**. I wstali kapłani i Lewitowie, błogosławiąc ludowi, i wysłuchan jest głos ich, i przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

Rozdział 31

**1**. A gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszystek Izrael, który się najdował w mieściech Judzkich, i połamali bałwany, i wyrąbali gaje, i popsowali wyżyny, i ołtarze pokazili, nie tylko ze wszytkiego Juda i Beniamin, ale i z Efraim też, i Manasse, aż do szczętu wywrócili. I wrócili się wszyscy synowie Izrael do osiadłości i miast swoich. **2**. A Ezechiasz postanowił hufy kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego na swym własnym urzędzie, to jest tak kapłanów, jako i Lewitów, do całopalenia i zapokojnych; aby służyli i wyznawali, i śpiewali w bramach obozu PANSKIEGO. **3**. A powinność królewska była, żeby z własnej majętności jego ofiarowane były całopalenia; po ranu zawżdy i w wieczór, w Szabbaty też i w pierwsze dni miesiąców, i w inne święta, jako napisano w zakonie jest Mojżeszowym. **4**. Rozkazał też ludowi mieszkających w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom i Lewitom, aby mogli pilnować zakonu PANSKIEGO. **5**. Co gdy się rozgłosiło w uszu pospólstwa, synowie Izraelscy ofiarowali barzo wiele pierwocin zboża, wina i oliwy, miodu też: i wszytkiego, co rodzi ziemia, dziesięciny ofiarowali. **6**. Ale i synowie Izrael i Juda, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, ofiarowali dziesięciny wołów i owiec, i dziesięciny świętych, które byli poślubili JAHWE Bogu swemu, a zniózszy to wszytko, naczynili stogów barzo wiele. **7**. Miesiąca trzeciego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokończyli ich miesiąca siódmego. **8**. A gdy weszli Ezechiasz i książęta jego, oglądali stogi i błogosławili JAHWE i ludowi Izrael. **9**. I spytał Ezechiasz kapłanów i Lewitów, czemu by tak leżały stogi? **10**. Odpowiedział mu Azariasz, kapłan pierwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd jako poczęły być ofiarowane pierwociny w domu PANSKIM, jedliśmy i byliśmy nasyceni, i zostało barzo wiele, przeto iż błogosławił JAHWE ludowi swemu: a ostatków to mnóstwo jest, które widzisz. **11**. Rozkazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono szpichlerze w domu PANskim. Które gdy sprawiono, **12**. wniesiono tak pierwociny, jako i dziesięciny, i cokolwiek byli poślubili, wiernie. A nad onemi rzeczami był przełożony Choneniasz Lewit, i Semej, brat jego, wtóry, **13**. po którym Jahiel i Azariasz, i Nahat, i Asael, i Jerimot, Jozabad też, i Eliel, i Jesmachiasz, i Mahat, i Banajasz, urzędnicy pod ręką Choneniasza i Semeja, brata jego, z rozkazania Ezechiasza króla i Azariasza, nawyższego kapłana domu Bożego, do których wszytko należało. **14**. Kore lepak, syn Jemna, Lewit i odźwierny wschodniej bramy, nad temi rzeczami był przełożony, które dobrowolnie ofiarowano JAHWE, i nad pierwocinami, i nad poświęconemi do świętego świętych. **15**. A pod pieczą jego Eden i Beniamin, Jesue i Semejasz, Amariasz też i Secheniasz w mieściech kapłańskich, aby wiernie rozdawali braciej swojej części, mniejszym i więtszym, **16**. wyjąwszy mężczyzny we trzech leciech i wyższej, wszytkim, którzy wchodzili do kościoła PANSKIEGO, i czego jedno było potrzeba na każdy dzień w służbie i w zachowaniu według rozdziałów ich. **17**. Kapłanom według domów, a Lewitom ode dwudziestego roku i wyższej, według urzędów i ufców; **18**. i wszystkiemu ich mnóstwu, tak żonam, jako i dzieciom ich, obojej płci, obrok wiernie dawano z tego, co było poświęcono. **19**. Ale i synów Aaronowych po rolach i przedmieściach miasta każdego byli rozłożeni mężowie, którzy by rozdawali działy wszytkiej płci męskiej z kapłanów i Lewitów. **20**. Uczynił tedy Ezechiasz wszystko, cośmy powiedzieli, po wszytkim Judzie, i czynił to, co było dobrego i prawego, i prawdziwego przed JAHWE Bogiem swoim **21**. we wszytkiej sprawie posługi domu PANSKIEGO według zakonu i Ceremonij, chcąc szukać Boga swego ze wszytkiego serca swego. I uczynił, i powodziło mu się.

Rozdział 32

**1**. Po czym i po takowej prawdzie przyciągnął Sennacheryb, król Asyryjski, i wtargnąwszy w Judę, obległ miasta obronne, chcąc ich dobyć. **2**. Co widząc Ezechiasz, to jest iż przyciągnął Sennacheryb a iż wszytka moc wojny obróciła się na Jeruzalem, **3**. naradziwszy się z książęty i z mężami mocnymi, aby zatkali początki źrzódeł, które były za miastem, a gdy się to wszytkich zdanie postanowiło, **4**. zebrał wielki lud i zatkali wszytkie źrzódła i strugę, która płynęła w pośrzodku ziemie, mówiąc: Aby nie przyszli królowie Asyryjscy i nie naleźli dostatku wody. **5**. Pobudował też, z pilnością czyniąc, wszytek mur, który był obalony, i wieże wywiódł na wierzchu i zewnątrz drugi mur, i naprawił Mello w mieście Dawidowym, i nasprawiał wszelakiego oręża i tarczy. **6**. I postanowił hetmany waleczników w wojsku, i zezwał wszytkich na plac bramy miejskiej, i mówił do serca ich, mówiąc: **7**. Mężnie czyńcie a zmacniajcie się! Nie bójcie się ani się lękajcie króla Asyryjskiego ani wszytkiego mnóstwa, które z nim jest: bo daleko więcej ich z nami jest niżli z nim. **8**. Z nim bowiem jest ramię cielesne, z nami JAHWE Bóg nasz, który jest pomocnikiem naszym i walczy za nas. I zmocnił się lud takimi słowy Ezechiasza, króla Judzkiego. **9**. Co gdy się zstało, posłał Sennacheryb, król Asyryjski, służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszytkim wojskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza, króla Judzkiego, i do wszytkiego ludu, który był w mieście, mówiąc: **10**. To mówi Sennacheryb, król Asyryjski: W kim mając ufanie siedzicie oblężeni w Jeruzalem? **11**. Izali was nie zwodzi Ezechiasz, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, twierdząc, iż JAHWE Bóg wasz wybawi was z ręki króla Asyryjskiego? **12**. Aza nie ten jest Ezechiasz, który popsował wyżyny jego i ołtarze i przykazał Judzie i Jeruzalem, mówiąc: Przed jednym ołtarzem będziecie się kłaniać i na nim kadzenie palić będziecie? **13**. Azaż nie wiecie, com ja uczynił i ojcowie moi wszytkim narodom ziemskim? Izali przemogli bogowie narodów i wszytkich ziem wybawić ziemię swoję z ręki mojej? **14**. Który jest ze wszytkich bogów narodów, które zwojowali ojcowie moi, co by był mógł wyrwać lud swój z ręki mojej, aby też was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki tej? **15**. Niech was tedy nie zwodzi Ezechiasz ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wierzcie. Bo jeśli żaden bóg wszytkich narodów i królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki mojej i z ręki ojców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie was mógł wyrwać z ręki mojej. **16**. Ale i wiele innych rzeczy mówili służebnicy jego przeciw JAHWE Bogu i przeciw Ezechiaszowi, słudze jego. **17**. Napisał też listy pełne bluźnierstwa przeciw JAHWE Bogu Izraelskiemu i mówił przeciwko niemu: Jako bogowie inych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki mojej, tak i Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł wyrwać ludu swego z ręki tej. **18**. Nadto jeszcze i głosem wielkim językiem Żydowskim na lud, który siedział na murzech Jerozolimskich, wrzeszczał, aby je przestraszył i miasto wziął. **19**. I mówił przeciw Bogu Jeruzalem, jako przeciw bogom narodów ziemskich, robocie rąk ludzkich. **20**. Modlili się tedy Ezechiasz król i Izajasz, syn Amos, prorok, przeciw temu bluźnierstwu i krzyczeli aż do nieba. **21**. I posłał JAHWE Anjoła, który pobił wszelkiego męża mocnego i walecznika, i hetmana wojska króla Asyryjskiego. I wrócił się ze sromotą do ziemie swojej. A gdy wszedł do domu boga swego, synowie, którzy wyszli byli z żywota jego, zabili go mieczem. **22**. I wybawił JAHWE Ezechiasza i obywatele Jerozolimskie z ręki Sennacheryb, króla Assyryjskiego, i z ręki wszytkich, i dał im odpoczynek wokoło. **23**. Wiele też przynosili obiaty i ofiary JAHWE do Jeruzalem, i dary Ezechiaszowi, królowi Judzkiemu, który wywyższon był potym przede wszytkimi narody. **24**. W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć i modlił się JAHWE, i wysłuchał go a dał mu znak. **25**. Ale nie wedle dobrodziejstw, które był wziął, oddał. Bo się wyniosło serce jego i zstał się gniew przeciwko jemu i przeciw Judzie i Jeruzalem. **26**. I upokorzył się potym dlatego, że się było wyniosło serce jego, tak sam, jako i obywatele Jerozolimscy: i przetoż nie przyszedł na nie gniew PANSKI za dni Ezechiaszowych. **27**. A Ezechiasz był bogaty i barzo zawołany i zebrał sobie barzo wiele skarbów, srebra i złota, i kamienia drogiego, rzeczy wonnych, i oręża wszelakiego, i naczynia kosztownego. **28**. Komory też zboża, wina i oliwy, i żłoby na wszelakie bydlęta, i obory dla bydła. **29**. I miasta sobie pobudował, bo miał trzody owiec i bydła niezliczone, dlatego że mu był dał Pan majętność barzo wielką. **30**. Ten ci jest Ezechiasz, który zatkał wyższe źrzódło wód Gihon a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego. We wszytkich sprawach swoich czynił szczęśliwie, co chciał. **31**. Wszakoż w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud, który się był zstał na ziemi, opuścił go Bóg, aby był kuszon a żeby się okazało wszytko, co było w sercu jego. **32**. A ostatek mów Ezechiaszowych i miłosierdzia jego napisane są w Widzeniu Izajasza, syna Amos, proroka, i w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **33**. I zasnął Ezechiasz z ojcy swemi, i pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, i czynił mu pogrzeb wszytek Juda i wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses, syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 33

**1**. Dwanaście lat miał Manasses, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalem. **2**. A czynił złość przed JAHWE według obrzydłości poganów, które był JAHWE wywrócił przed syny Izraelskimi. **3**. I obróciwszy się, pobudował wyżyny, które był obalił Ezechiasz, ociec jego, i zbudował ołtarze Baalim, i naczynił gajów, i kłaniał się wszytkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu. **4**. Zbudował też ołtarze w domu PANSKIM, o którym powiedział JAHWE: W Jeruzalem będzie imię moje na wieki. **5**. A zbudował je wszytkiemu wojsku niebieskiemu we dwu sieniach domu PANSKIEGO. **6**. I przewodził syny swe przez ogień w Dolinie Benennom, przystrzegał snów, bawił się wieszczbą, czarnoksięskim naukam służył, miał przy sobie czarnoksiężniki i czarowniki, i wiele złego pobroił przed JAHWE, aby go drażnił. **7**. Postanowił też bałwana rytego i litego w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida i do Salomona, syna jego, mówiąc: W tym domu i w Jeruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleni Izraelskich, położę imię moje na wieki **8**. a nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z ziemie, którąm dał ojcom ich, wszakże tak, jeśli przestrzegać będą i czynić, com im rozkazał, i wszytek zakon, i ceremonie, i sądy, przez rękę Mojżeszowę. **9**. Manasses tedy zwiódł Judę i obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszytkie narody, które był JAHWE wywrócił od oblicza synów Izrael. **10**. I mówił JAHWE do niego i do ludu jego, ale dbać nie chcieli. **11**. Przetoż nawiódł na nie hetmany wojska króla Asyryjskiego i pojmali Manasse, i związanego łańcuchami i pętami zawiedli do Babilonu. **12**. Który gdy był uciśniony, modlił się JAHWE Bogu swemu i czynił pokutę barzo przed Bogiem ojców swoich. **13**. I prosił go, i modlił się pilnie: i wysłuchał modlitwę jego, i przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego. I poznał Manasses, iż JAHWE sam jest Bogiem. **14**. Potym zmurował mur przed Miastem Dawidowym na zachód słońca Gihon w dolinie od weszcia Rybnej Bramy wokoło aż do Ofel i podniósł go barzo, i postanowił hetmany wojska we wszytkich miastach obronnych Juda. **15**. I zniósł bogi cudze i bałwana z domu PANSKIEGO w Jeruzalem, i wyrzucił wszytkie przed miasto. **16**. Zatym naprawił ołtarz PANSKI, ofiarował ofiary i zapokojne, i chwałę, i rozkazał Judzie, aby służył JAHWE Bogu Izraelskiemu. **17**. A wszakoż jeszcze lud ofiarował na wyżynach JAHWE Bogu swemu. **18**. A ostatek spraw Manasse i modlitwa jego do Boga swego, słowa też widzących, którzy mówili do niego w imię JAHWE Boga Izraelskiego, zamykają się w Mowach królów Izraelskich. **19**. Modlitwa też jego i wysłuchanie, i wszytkie grzechy, i wzgarda, miejsca też, na których zbudował wyżyny i poczynił gaje i słupy, przedtym niżli pokutę czynił, napisane są w mowach Hoza. **20**. Zasnął tedy Manasses z ojcy swemi i pogrzebli go w domu swoim; i królował Amon, syn jego, miasto niego. **21**. Dwadzieścia i dwie lecie miał Amon, gdy począł królować, a dwie lecie królował w Jeruzalem. **22**. I czynił złe przed oczyma PANSKIMI, jako był uczynił Manasses, ociec jego, i wszytkim bałwanom, których był naczynił Manasses, ofiarował i służył. **23**. I nie wstydził się oblicza PANSKIEGO, jako się wstydał Manasses, ociec jego, i daleko więcej zgrzeszył. **24**. A sprzysiągszy się przeciw jemu słudzy jego, zabili go w jego domu. **25**. A ostatek mnóstwa ludu pobiwszy te, którzy byli Amona zabili, postanowił królem Jozjasza, syna jego, miasto niego.

Rozdział 34

**1**. Ośm lat miał Jozjasz, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Jeruzalem. **2**. I czynił, co było dobrego przed oczyma PANSKIMI, i chodził drogami Dawida, ojca swego, nie ustępował ani na prawo, ani na lewo. **3**. A ósmego roku królestwa swego, będąc jeszcze dziecięciem, począł szukać Boga ojca swego Dawida, a we dwanastym roku jako był począł królować, oczyścił Judę i Jeruzalem od wyżyn i gajów, i bałwanów, i rycin. **4**. I pokazili przed nim ołtarze Baalim, i potłukli bałwany, które na nich postawione były, gaje też i ryciny wyrąbał i pokruszył, a po grobiech onych, którzy im zwykli byli ofiarować, sztuki rozmiotał. **5**. Nadto i kości kapłanów popalił na ołtarzach bałwańskich i oczyścił Judę i Jeruzalem. **6**. Ale i w mieściech Manasse i Efraim, i Symeon, aż do Neftali, wszytko powywracał. **7**. A rozwaliwszy ołtarze i gaje, i ryciny w kęsy pokruszywszy, i wszytkie zbory zburzywszy ze wszytkiej ziemi Izraelskiej, wrócił się do Jeruzalem. **8**. Ośmnastego tedy roku królestwa swego, oczyściwszy już ziemię i kościół PANSKI, posłał Safan, syna Ezeliaszowego, i Maasjasza, przełożonego miasta, i Joha, syna Joachaz, kanclerza, aby oprawili dom JAHWE Boga swego. **9**. Którzy przyszli do Helcjasza, kapłana wielkiego, a wziąwszy od niego pieniądze, które były wniesione do domu PANskiego i które byli zebrali Lewitowie i odźwierni z Manasse i z Efraim, i wszytkich ostatków Izraela, od wszytkiego też Judy i Beniamin, i obywatelów Jeruzalem, **10**. podali w ręce tych, którzy byli nad robotniki w domu PANSKIM, aby kościół naprawowali i co było wątłego, poprawowali. **11**. A oni je dali rzemiesłnikom i murarzom, aby nakupili kamienia z kamiennych gór i drzewa na spajanie budowania i na piętra domów, które byli popsowali królowie Judzcy. **12**. Którzy wiernie wszytko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi Jahat i Abdias z synów Merari, Zachariasz i Mosollam z synów Kaat, którzy przynaglali robocie: wszyscy Lewitowie umiejący grać na instrumentach muzyckich. **13**. A nad temi, którzy na rozmaite potrzeby brzemiona nosili, byli pisarze i mistrzowie z Lewitów odźwierni. **14**. A gdy wynosili pieniądze, które były wniesione do kościoła PANSKIEGO, nalazł Helcjasz kapłan księgi zakonu PANSKIEGO przez rękę Mojżesza. **15**. I rzekł do Safan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu PANSKIM: i dał mu je. **16**. A on wniósł księgę do króla i powiedział mu, mówiąc: Wszytko, coś poruczył w rękę sług twoich, oto się wykonywa. **17**. Śrebro, które się nalazło w domu PANSKIM, zlali, i dane jest przełożonym nad rzemięsłniki i rozmaite roboty czyniącymi. **18**. Nadto dał mi Helcjasz kapłan te księgi. Które gdy czytał przy obecności królewskiej, **19**. a on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe **20**. i rozkazał Helcjaszowi i Ahikam, synowi Safan, i Abdon, synowi Micha, Safan też pisarzowi, i Asaaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc: **21**. Idźcie a módlcie się JAHWE za mię i za ostatek Izrael i Juda dla wszytkich mów tych ksiąg, które naleziono: bo wielka zapalczywość PANSKA kropi na nas, przeto iż ojcowie naszy nie strzegli słów PANSKICH, aby czynili wszytko, co jest napisano w tych księgach. **22**. Szedł tedy Helcjasz i ci, którzy wespół od króla byli posłani, do Oldy, prorokiniej, żony Sellum, syna Tekuat, syna Hasra, stróża szat, która mieszkała w Jeruzalem na Wtórej, i mówili do niej słowa, któreśmy wyższej powiedzieli. **23**. A ona im odpowiedziała: To mówi JAHWE Bóg Izraelski: Powiedźcie mężowi, który was do mnie posłał: **24**. To mówi JAHWE: Oto ja przywiodę złe na to miejsce i na obywatele jego i wszytkie przeklęctwo które są napisane w księgach tych, które czytali przed królem Judzkim. **25**. Iż mię opuścili i ofiarowali bogom cudzym, aby mnie poruszyli ku gniewowi we wszytkich uczynkach rąk swoich, przetoż będzie kropiła zapalczywość moja na to miejsce i nie będzie ugaszona. **26**. A królowi Judzkiemu, który was posłał prosić JAHWE, tak powiedźcie: to mówi JAHWE Bóg Izraelski: Ponieważeś słuchał słów ksiąg **27**. i zmiękczyło się serce twoje, i upokorzyłeś się przed oczyma Boga dla tego, co rzeczono jest przeciw miejscu temu i obywatelem Jerozolimskim, i zawstydziwszy się oblicza mego, rozdarłeś szaty swe i płakałeś przede mną, jam też wysłuchał ciebie, mówi JAHWE. **28**. Już cię bowiem zbiorę do ojców twoich a będziesz wniesion do grobu twego w pokoju i nie oglądają oczy twoje wszytko złe, które ja przywiodę na to miejsce i na obywatele jego. Odnieśli tedy królowi wszytko, co mówiła. **29**. A on zebrawszy wszytkie starsze Judy i Jeruzalem, **30**. szedł do domu PANSKIEGO i pospołu wszyscy mężowie Juda i obywatele Jerozolimscy, kapłani i Lewitowie, i wszytek lud od namniejszego aż do nawiętszego. Którzy gdy słuchali w domu PANSKIM, czytał król wszytkie słowa ksiąg. **31**. A stojąc na swej stolicy, uczynił przymierze przed JAHWE, żeby chodził za nim i strzegł przykazania i świadectw, i usprawiedliwienia jego ze wszytkiego serca swego i ze wszytkiej dusze swej, i czynił co napisano w księgach onych, które czytał. **32**. Poprzysiągł też o to wszytkie, którzy się naleźli w Jeruzalem i w Beniamin; i uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza JAHWE Boga ojców swoich. **33**. Zniósł tedy Jozjasz wszytkie obrzydłości ze wszytkich krain synów Izraelskich i sprawił, że wszytcy, którzy byli zostali w Izrael, służyli JAHWE Bogu swemu. Po wszytkie dni jego nie odstąpili od JAHWE Boga ojców swoich.

Rozdział 35

**1**. I uczynił Jozjasz w Jeruzalem Fase JAHWE, które ofiarowano czternastego dnia księżyca pierwszego. **2**. I postanowił kapłany na ich urzędziech, i napominał je, aby służyli w domu PANSKIM. **3**. Lewitom też, przez których naukę wszystek Izrael poświącał się JAHWE, mówił: Postawcie skrzynię w świątnicy kościoła, który zbudował Salomon, syn Dawidów, król Izraelski, bo jej już więcej nosić nie będziecie. Ale teraz służcie JAHWE Bogu waszemu i ludowi jego Izraelskiemu, **4**. a nagotujcie się według domów i rodzajów waszych w rozdziałach każdego, jako rozkazał Dawid, król Izraelski, i opisał Salomon syn jego. **5**. A służcie w świątnicy według domów i ufców lewickich. **6**. A poświęciwszy się, ofiarujcie Fase; przygotujcie też bracią wasze, aby mogli czynić według słowa, które mówił JAHWE przez rękę Mojżesza. **7**. Nadto dał Jozjasz wszytkiemu ludowi, który się tam był nalazł na święto Fase baranków i koźląt z trzód, i innego drobu trzydzieści tysięcy, wołów też trzy tysiące, to wszytko z majętności królewskiej. **8**. Książęta też jego, co dobrowolnie szlubili byli, ofiarowali tak ludowi, jako kapłanom i Lewitom. A Helcjasz i Zachariasz, i Jahiel, przełożeni domu Bożego, dali kapłanom na czynienie Fase drobu jednego z drugim dwa tysiąca i sześć set i wołów trzy sta. **9**. A Choneniasz i Semejasz, Natanael też, bracia jego i Hazabias, i Jehiel, i Jozabbat, książęta Lewitów, dali drugim Lewitom na święcenie Fase pięć tysięcy drobu a wołów pięć set. **10**. I zgotowała się posługa, i stanęli kapłani na urzędzie swoim, Lewitowie też w ufcach, według rozkazania królewskiego. **11**. I ofiarowano Fase. I kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia **12**. i oddzielili je, aby dali według domów i familij każdego i aby były ofiarowane PANu, jako napisano w księgach Mojżeszowych; i z woły też takież uczynili. **13**. I piekli Fase u ognia, wedle tego jako w zakonie napisano, a ofiary zapokojne warzyli w kotlech i w panwiach, i w garcach, i rozdali spieszno wszytkiemu pospólstwu. **14**. A sobie i kapłanom potym gotowali: bo kapłani około ofiar całopalonych i około tłustości byli zabawieni aż do nocy, przetoż Lewitowie sobie i kapłanom, synom Aaronowym, na ostatku gotowali. **15**. A śpiewacy, synowie Asaf, stali w swoim rzędzie według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemana, i Iditun, proroków królewskich, a odźwierni u każdych wrót pilnowali, tak iż i namniej nie odstąpili od posługi, przetoż bracia ich Lewitowie gotowali im pokarmy. **16**. Wszytka tedy służba PANSKA porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Fase i ofiarowali całopalenia na ołtarzu PANSKIM według rozkazania króla Jozjasza. **17**. I uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam naleźli, Fase czasu onego i święto Przaśników przez siedm dni. **18**. Nie było Fase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka: ale ani żaden ze wszech królów Izraelskich nie uczynił Fase jako Jozjasz kapłanom i Lewitom, i wszystkiemu Judzie i Izraelowi, który się był nalazł, i mieszkającym, w Jeruzalem. **19**. Ośmnastego roku królestwa Jozjaszowego obchodzono to Fase. **20**. Potym gdy naprawił Jozjasz kościół, przyciągnął Nechao, król Egipski, na Charkamis nad Eufratesem. I wyciągnął przeciwko jemu Jozjasz. **21**. Ale on, posławszy do niego posły swe, rzekł: Co mnie i tobie jest, królu Judzki? Nie przeciw tobie dziś ciągnę, ale walczę przeciwko innemu domowi, do którego mi Bóg co rychlej jachać kazał; przestań czynić przeciw Bogu, który ze mną jest, by cię nie zabił. **22**. Nie chciał Jozjasz wrócić się, ale nagotował przeciw jemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych, ale ciągnął, aby się potkał na polu Mageddo. **23**. I tamże raniony od strzelców, rzekł służebnikom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest barzo ranion. **24**. Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz, który szedł za nim po królewsku, i przywieźli go do Jeruzalem, i umarł, i pogrzebion w grobie ojców swoich: i płakał go wszytek lud Judzki i Jerozolimski. **25**. A nawięcej Jeremiasz, którego wszyscy śpiewacy i śpiewaczki aż po dzisiejszy dzień lamenty nad Jozjaszem powtarzają i jakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentacjach. **26**. A ostatek mów Jozjaszowych i miłosierdzia jego, które są przykazane zakonem PANSKIM, **27**. uczynki też jego i przednie, i ostateczne, napisane są w księgach królów Judzkich i Izraelskich.

Rozdział 36

**1**. Wziął tedy lud ziemie Joachaza, syna Jozjaszowego, i postanowił królem miasto ojca jego w Jeruzalem. **2**. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem. **3**. A złożył go król Egipski, przyjachawszy do Jeruzalem, i założył winę na ziemię sto talentów srebra i talent złota. **4**. I postanowił miasto niego królem Eliakima, brata jego, nad Judą i Jeruzalem, i odmienił imię jego Joakim, a samego Joachaza wziął z sobą i zawiódł do Egiptu. **5**. Pięć a dwadzieścia lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem, i czynił złość przed JAHWE Bogiem swoim. **6**. Przeciwko temu wyciągnął Nabuchodonozor, król Chaldejski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu. **7**. Do którego przeniósł i naczynia domu PANSKIEGO i postawił je we zborze swoim. **8**. A ostatek słów Joakim i obrzydłości jego, które czynił, i co się w nim nalazło zamyka się w księgach królów Judzkich i Izraelskich. I królował miasto niego Joachin, syn jego. **9**. W ośmi leciech był Joachin, gdy począł królować, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma PANSKIMI. **10**. A gdy rok wychodził, posłał król Nabuchodonozor, którzy go przywiedli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadroższe naczynia domu PANSKIEGO. A królem postanowił Sedecjasza, stryja jego, nad Judą i nad Jeruzalem. **11**. Dwadzieścia lat i rok było Sedecjaszowi, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem. **12**. I czynił złość w oczach JAHWE Boga swego ani się wstydził oblicza Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust PANSKICH. **13**. Odstąpił też od króla Nabuchodonozora, który go był poprzysiągł przez Boga. I zatwardził kark swój i serce, aby się nie nawrócił do JAHWE Boga Izraelskiego. **14**. Lecz i wszyscy książęta kapłańskie i lud wykroczyli niezbożnie, według wszytkich obrzydłości narodów, i splugawili dom PANSKI, który był sobie poświęcił w Jeruzalem. **15**. A JAHWE, Bóg ojców ich, posyłał do nich przez rękę posłów swych, w nocy wstając i co dzień upominając: dlatego że folgował ludowi i mieszkaniu swemu. **16**. Ale oni szydzili z posłów Bożych i lekce sobie ważyli mowy jego, i nagrawali proroki, aż przyszła zapalczywość PANSKA na lud jego i żadnego uleczenia nie było. **17**. Abowiem przywiódł na nie króla Chaldejskiego i pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnice swojej: nie zlitował się nad młodzieńcem i panienką, i starcem, ani nad zgrzybiałym nawet, ale wszytkie podał w ręce jego. **18**. I wszytko naczynie domu Pańskiego, tak więtsze, jako mniejsze, i skarby kościelne, i królewskie, i książęce przeniósł do Babilonu. **19**. Spalili nieprzyjaciele dom Boży i zburzyli mur Jerozolimski, wszytkie wieże popalili i co jedno było kosztownego, obalili. **20**. Jeśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył królowi i synom jego, aż rozkazował król Perski **21**. i aż się wypełniła mowa PANSKA z ust Jeremiaszowych, i ażby odświęciła ziemia szabbaty swoje. Bo przez wszytkie dni spustoszenia święciła szabbat, aż się dokonało siedmdziesiąt lat. **22**. A roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, aby się wypełniło słowo PANSKIE, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzbudził JAHWE ducha Cyrusa, króla Perskiego, który kazał wołać po wszystkim królestwie swym i przez pismo, mówiąc: **23**. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszytkie królestwa ziemskie dał mi JAHWE Bóg Niebieski a ten mi przykazał, abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydowstwie. Kto z was jest we wszystkim ludu jego, niech JAHWE Bóg jego z nim będzie a niech idzie!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.